Nr. 97 Sobota, 26 Kwietnia 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem, radcy dworu i prezesowi sądu obwodowego w stanie spoczynku, Józefowi Dittrich, jako kawalerowi austr. ces. orderu Leopolda, w myśl statutów nadać najmiłościwiej stan szlachecki z przydomkiem „Wichtloff“.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 kwietnia b. r., radcy namiestnictwa, Wiktoroki baronowi Puthon, w Innsbruku, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy dworu, a staroście powiatowemu, Benedyktowi von Hebenstreit, w Innsbruku, tytuł i charakter radcy namiestnictwa, obu z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 kwietnia b. r., w uznaniu zasłużonej działalności w gałęzi rolnictwa a szczególniej chowu koni, delegatom w sprawie chowu koni dla Górnej Austryi, hrabiemu Alfredowi Harrach, w Aschach, nad Dunajem i właścicielowi folwarku i browaru, Edwardowi Dosch, w Schärding, nadać najmiłościwiej, pierwszemu krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy, drugiemu złoty krzyż zasługi z koroną, a dalej właścicielowi folwarku, Piotrowi Hinteregger, w Stoder, srebrny krzyż zasługi z koroną.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 kwietnia b. r. radcy rachunkowemu w ministerstwie skarbu, Janowi Lerch, w uznaniu jego znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter starszego radcy rachunkowego.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 kwietnia b. r., nadzwyczajnego profesora, dr. Jana Wiesera, zamianować najmiłościwiej zwyczajnym profesorem przygotowawczych nauk filozoficznych dla teologów w c. k. uniwersytecie w Innsbruku.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1go maja 1884 r. aż do dalszego rozporządzenia nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat. w srebrze wyrażonych.

Wiedeń, 24 kwietnia 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 kwietnia.

Od chwili samodzielnego wystąpienia Anglii w Egipcie, usiłowały dzienniki francuskie utrzymywać nieustanne rozdrażnienie przeciw polityce angielskiej. Wykluczenia Francyi od kontroli nad Egiptem nie chciano w Paryżu przebaczyć, a gdy wypadki przybrały groźniejszy charakter, wówczas pojawiły się w organach półurzędowych francuskich znane projekta o ewentualnem sparaliżowaniu wpływu angielskiego a odzyskaniu go dla republiki. Później nastąpił bardzo krótki okres innej taktyki. Usiłowano mianowicie przedstawić, jakie korzyści wypłynęłyby zarówno dla Francyi jak i dla Anglii, gdyby w Egipcie wystąpiły znowu solidarnie obydwa mocarstwa, gdyby Anglia, nie posiadająca odpowiednich sił zbrojnych lądowych, zaprosiła do interwencyi zbrojnej Francyę. Równocześnie z temi objawami, pozornie przychylnemi, donoszono prasie angielskiej z Egiptu, że reprezentanci francuscy nie przestają intrygować i podkopywać powagi angielskiej nad Nilem. Gdy wkrótce nadeszły pomyślne dla oręża francuskiego wieści z Tonkinu, skorzystała z tego natychmiast prasa francuska, czyniąc niepochlebne dla W. Brytanii porównania, pomiędzy wojskiem francuskiem a angielskiem. Klęskami w Egipcie zatrwożona podówczas prasa angielska i niezadowolona sama z polityki gabinetu, nie wiele zwracała na to uwagi. Dopiero w ostatnich dniach, gdy na przedstawienie gabinetu St. James o recydywistach francuskich Nowej Kaledonii, odpowiedział pan Ferry w sposób dość szorstki, dziennikarstwo angielskie obruszyło się nakoniec i przypomniało przy tej sposobności i dawne wycieczki prasy nadsekwańskiej a zbyteczną powolność gabinetu Gladstona. Z historycznego tego zestawienia faktów łatwo zrozumieć, że do rozjątrzenia obopólnego nagromadziło się dosyć materyału.

Najświeższy zwrot w polityce angielskiej powitany został obecnie we Francyi o tyle z zadowoleniem, o ileby przez widoczne bankructwo polityki angielskiej mogła Francya zająć stanowisko decydujące. Czy bowiem do omawianej wczoraj konferencyi przyjdzie lub nie, to już samo wyznanie Anglii, że pragnie uregulowania spraw egipskich, przy pomocy mocarstw, jest pewnego rodzaju abdykacyą i za taką poczytane zostało w Paryżu. Tem natarczywiej zatem wystąpiły organa francuskie z przypomnieniem, że stanowisko, które zakreślił Francyi jeszcze gabinet Freycineta w kwestyi egipskiej, było poczytywane wówczas przez Anglię za zupełnie prawidłowe i usuwało wszelkie trudności, ułatwiając zarazem pozycyę Anglii nad Nilem. Czemuż, zapytuje ponownie organ oportunistów francuskich, nie korzystała Anglia z tego ułatwienia i nie wezwała Francyi do współdziałania. Republika milczała w przekonaniu, że rząd angielski potrafi przywrócić pokój w Egipcie, ale oczekiwania te zawiodły i obecnie Anglia nie może się spodziewać, ażeby wszystko, co zaszło, przyjęły mocarstwa w milczeniu. W ten sposób podnosząc kwestyę egipską jako międzynarodową, nie tają mimo to dzienniki francuskie gorącego pragnienia, aby co do spraw egipskich zasięgano decyzyi nie europejskiej, lecz tylko francuskiej. Nad Sekwaną zresztą poczytują projekt konferencyi za zasadzkę, w którąby chciano uwikłać dobrą wiarę Europy, gdyż nikt, mimo zapewnień Granvilla i Gladstona, nie wierzy, aby Anglia w samej rzeczy tak bardzo pragnęła pozbyć się kłopotów egipskich. Wszystkie te głosy są wprawdzie tylko demonstracyami dziennikarskiemi, o tyle jednak zasługującemi na baczniejszą uwagę, że w pośród nich dosłyszeć się dają także głosy półurzędowe.

Wzajemne te podejrzenia i wycieczki prasy trwać będą zapewne tak długo, dopóki p. Gladstone nie wystąpi otwarcie ze swemi propozycyami, do czego go wzywa widocznie zniecierpliwiony jeden z poważniejszych francuskich organów ministeryalnych. Z drugiej jednak strony nie braknie i we Francyi szczerych usiłowań, by rozjątrzenie, panujące zarówno w Paryżu jak i w Londynie, uśmierzyć, a ostatni pobyt w stolicy Francyi posła francuskiego, Waddingtona, ma być, jak donoszą, w związku z dążeniem tych stronnictw, które pragną przymierza francusko-angielskiego. Bądź co bądź, dla p. Ferryego zbliża się dopiero teraz chwila stanowczej próby, w której może złożyć dowód swoich zdolności na niwie polityki zagranicznej.

---

61)

KROK DALEJ

Część druga.

XII.

Bankier Polak.

(Ciąg dalszy.)

Nagle, ożywiła się też spłakana twarz Joanny i zapytała żywo:

— Jak wiele wynosi suma tych depozytów?

Pan Wilecki ruszył ramionami, i rzekł prawie niechętnie:

— Nie tak wiele, ale dziś i ta suma jest dla mnie, który już nic nie posiadam, niedostępną. Gdy wszystko wierzyciele sprzedadzą, jeżeli sprzedadzą nie raptownie, zaledwie zaspokoją swoje pretensye....

— Lecz powiedz, wiele?...

— Sto dwadzieścia tysięcy guldenów.

Pani Joanna uderzyła w ręce z radością, krzyknąwszy:

— Więc ocalony jesteś! Czyż nie wiesz, że suma moja wynosi 80.000?

I z dziecinną radością dodała:

— Po cóż lamentujemy?... i ja, taka bogaczka, zamiast odrazu rzecz załatwić, rozpaczam razem z tobą!

Pan Wilecki, potrząsnąwszy głową, rzekł smutnie:

— Nie pozwolę nigdy na to; a potem, ofiara nadaremna....

— Czy dlatego, że nie mam jeszcze 40.000?... To drobnostka.... a moje brylanty, a moje koronki, te koronki, które w przeszłym roku otaksowano na 60.000, a moje meble i drobiazgi?... Słuchaj Anastazy, gdy to wszystko spieniężę, a zrobię to jutro zaraz, spłacę nietylko twoje mizerne depozyta, ale zostanie nam jeszcze kilkadziesiąt tysięcy. A wiesz przecie, że prześlicznie umiem haftować, boś sam nieraz podziwiał mój talent.... Ty także przecie umiesz to i owo, weźmiemy się do pracy, i będzie nam lepiej, niż dotychczas, w tem próżniactwie, które.... teraz mogę ci szczerze powiedzieć.... brzydziło mnie czasem, a co gorzej.... nudziło. I cóż mój pan na to?

— Co?.. co?... — ukląkł, i wyciągnął ręce ku niej — ja tylko mogę ucałować kraj twojej szaty i błagać o przebaczenie, że cię teraz dopiero nazywam żoną...

I w długim uścisku, dłonie ich i serca połączyły się na wieki węzłem, którego nie rozerwie żadna ludzka potęga, bo go zadzierzgnęło wielkie, prawdziwe przywiązanie....

Pan Wilecki, dzięki przywiązaniu zacnej i wiernej Joanny, ocalał przed hańbą, i mógł powtórzyć frazes Franciszka I.: *tout est perdu sauf l' honneur*. Pozwolił ze spokojem sekwestrować, okładać aresztami cały swój majątek ruchomy i nieruchomy. Przyszłość, nie przerażała go, bo wiedział, że zapracować potrafi, gdy zechce; bolał go tylko los Joanny, i los.... kollekcyi.... Wstydził się sam przed sobą, że jeżeli go kiedy ogarniała rozpacz i zniechęcenie, to wtedy, gdy pomyślał, że te cacka, zebrane z takim trudem, i tak umiejętnem zamiłowaniem, zabierze pierwszy lepszy handlarz, za marne pieniądze, i rozproszy bezmyślnie po całym świecie. Dla niego były one czemś więcej. Zrósł się z niemi, i tak polubił, jak się lubić zwykło przyjemne zajęcie, które nam zabrało wiele godzin życia i stało się niemal przyzwyczajeniem Nie szukał on nigdy rozrywek po za domem, nie wynosił się ze swego bogactwa, nie pragnął nikogo olśniewać; żyjąc cicho przy swoich zbiorach, znajdował w ich układaniu i porównywaniu tyle wewnętrznego spokoju i rozkoszy, ile uczony przy swoich badaniach i odkryciach.

Dziś pożegnać się z niemi musi na zawsze.... musi zacząć pracować jak człowiek ubogi, któremu przy trosce o chleb powszedni, nie wolno myśleć o niczem więcej.

A świat tymczasem, ten świat, który dotąd podziwiał go tylko i zazdrościł mu, na wieść o jego ruinie, miał dlań słowo pogardy, zaledwo czasem... litości. Jedni, a tych była większość, z oburzeniem powstawali na człowieka, który milionów zachować nie umiał. Nie żałowali przytem gorżkich przymówek, wypominając jego zamiłowanie do zbiorów, które uważali za czczą zabawkę, niegodną człowieka poważnego, a zwłaszcza bankiera.

Drudzy — i tych było sporo — odmawiali mu wszelkich zdolności finansowych, formułując wyrok swój temi słowy: że Polak nie będzie nigdy bankierem. Dziwili się nawet dobrodusznie, że mu się tak długo „udawało!“ Ci zaś i tamci, potępiali go stanowczo za to, że wdawszy się w grę giełdową, przegrał tak głupio.

Było wszakże kilku dobrych ludzi, którzy pospieszyli z ofiarowaniem mu pomocy. Pan Wilecki podziękował im z całego serca, ale ofiary nie przyjął. Wiedział już, ile go kosztuje ofiara Joanny.

Dotychczas, pozostawiono mu sprzedaż kollekcyi z wolnej ręki, w przekonaniu, że w ten sposób więcej przyniesie, aniżeli drogą licytacyi. Sąd zachowywał się w ogóle względnie, i z pewnym szacunkiem dla Wileckiego. Miał jednak w nieszczęściu doznać nadspodziewanego szczęścia.

Pewnego poranku, zjawił się u niego hrabia Symforyan z jakimś towarzyszem. Rozgrzawszy go kilkoma słowami pociechy, przedstawił mu tego pana jako wielkiego amatora, pragnącego nabyć jego kollekcye.

— Nigdym tyle nie żałował — rzekł hrabia — co dzisiaj, że nie jestem bogaty, odkupiłbym wszystkie twoje zbiory, zostałyby u nas, i tybyś ich dalej pilnował; lecz przynajmniej, gdy tego nie mogę, Anglik ten zapłaci rzeczywistą ich wartość. Zapłaci dobrze, bo się zna na tem, a ma stosunki takie, że zawsze jeszcze odprzeda z uczciwym zyskiem. Pamiętasz panie Wilecki naszą rozmowę — mówił dalej hrabia melancholijnie, gdy już weszli na górę, i zaczęli szczegółowo rozpatrywać nagromadzone tam, i systematycznie ułożone skarby, — kiedym się pana rozpytywał o Regensborga. Wtedy ty go broniłeś, a dziś.... tyś zrujnowany, a mój Adam!... — Westchnął ciężko i odwrócił głowę.

— Także? — zawołał przerażony pan Wilecki.

— Podobno.... dobrze nie wiem, bom już dawno u nich nie był; a zresztą, Adam tułał się gdzieś po świecie, i teraz dopiero powrócił.... Ot! i dwie takie fortuny! Lecz ciebie podobno zniszczył podstępnie Simund?

Pan Wilecki machnął ręką i milczał. Czuł słuszność wyrzutów hrabiego, ale w tej chwili były one dla niego zbyt srogie.

— Dać się tak zaplątać, i stracić nagle taką fortunę i takie stanowisko! o! panie Wilecki, przebacz mi i wierz, że cię żałuję jak brata, ale nie godziło się tak lekce-

Podróż Najd. Cesarzewiczowstwa.

Oficyalny program podróży Najd. Cesarzewiczowstwa w dniu wczorajszym był następujący: Wyjazd z Warny w pół do 8mej rano, przyjazd do Szeitandziku o kwadrans na 11tą, do Ruszczuku o w pół do 3ej po południu. O godzinie 5ej obiad na pokładzie jachtu, wyjazd z Ruszczuku o godzinie w pół do 7mej, z Giurgewa o w pół do 8mej, przyjazd do Bukaresztu o godzinie 9tej wieczorem.

Na powitanie Dostojnych Gości mieli udać się do Giurgewa minister robót publicznych, generał Barozzi, komendant drugiego korpusu i przydzieleni do świty Najdost. Cesarzewicza oficerowie.

W Bukareszcie na dworcu kolejowym oczekiwali przybycia Najd. Cesarzewiczowstwa: król, królowa, metropolita, prezydenci senatu i izby deputowanych, członkowie trybunału kasacyjnego, naczelnicy wyższych władz, rada miejska i dowódca gwardyi narodowej wraz z całym sztabem.

Według programu, pochód z dworca kolejowego do miasta miał odbywać się w następującym porządku: Prefekt miasta, za nim szwadron gwardyi z muzyką, następnie w dworskiej karecie Najd. Cesarzewiczowa z królową, w drugim zaś powozie Najd. Cesarzewicz z królem. Pochód zamykał szwadron żandarmeryi. Przy wyjeździe z dworca i w chwili przybycia całego orszaku do pałacu, dano po 21 salw.

Program przyjęcia podaliśmy wczoraj.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Konstantynopola: Gdy sułtan dowiedział się o niedyspozycyi Najd. Arcyksiężnej Stefanii, ofiarował ponownie Dostojnym Podróżnym gościnność aż do zupełnego wyzdrowienia Najd. Cesarzewiczowej. Najdost. Arcyksiążę jednak podziękował, gdyż niedyspozycya była nieznaczną.

Ambasador austryacki baron Calice, u dał się do Brussy, celem wyrażenia gubernatorowi i władzom ubolewania Najd. Cesarzewicza z powodu, iż niedyspozycya Najd. Arcyksiężnej zmusiła do zaniechania podróży do Brussy.

Według *Budap. Corr.* Najd. Cesarzewiczowstwo nie będą mogli z powrotem wstąpić do Pesztu, gdyż obecność Najdost. Następcy Tronu w Wiedniu w dniu 29 b. m. jest nieodzowną. Ponieważ jednak Dostojni Państwo pragną zwiedzić wystawę sztuki złotniczej, przybędą do stolicy węgierskiej prawdopodobnie w połowie maja.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 24 kwietnia.

(*R*) Ludność wiedeńska mało się polityką zajmuje. Najmniej czytywane bywają w stolicy dzienniki, które traktują bieżące sprawy polityczne w sposób poważny i wyczerpujący, a tylko anegdotyczny lub senzacyjny sposób pisania przywabia czytelników miejscowych. Drażliwszą jest ta ludność na kwestye ekonomiczne, zwłaszcza jeśli te dotykają lub dotykać się zdają jej wygód i trybu życia, do którego nawykła. Na tem polu agitacya łatwiej się tu przyjmuje, niż na polu wielkiej polityki. Nie dziw więc, że kwestya targu wołowego rozgrzała nieco umysły. Wiedeńczycy są bardzo wybredni w mięsiwie. Wielkie stolice europejskie, Londyn, Paryż a nawet Berlin żywią się przeważnie baraniną, która jest tańsza od wołowego mięsa. W Wiedniu przeciwnie najuboższa rodzina codzień miewa na stole wołowinę i rosół. Powszechne więc były, i to od lat kilku, utyskiwania na wysoką cenę mięsa w jatkach, która podnosiła się statecznie, podczas gdy cena wołów tucznych na targowicy nieraz obniżała się znacznie. Powoli urosło i ustaliło się przekonanie, że winne są temu wadliwe urządzenia targu wołowego. Narzekano powszechnie na to, że komisyonerzy opanowali targ i wyzyskują tak hodowców bydła, jakoteż rzeźników tutejszych, na szkodę konsumentów, którzy ostatecznie przy drobnem zakupnie opłacać muszą nietylko słuszny zysk rzeźników, ale nadto przechodzące wszelką miarę zyski komisyonerów. Rada gminna tutejsza nieraz o tej sprawie radziła, ale nigdy nie zdobyła się na kroki stanowcze. Ustawa o zarazie bydła i zamknięcie granicy rozszerzyły atrybucye rządu co do nadzoru nad targami, i rząd byłby uchybił swemu powołaniu, gdyby nie zabrał się do zreformowania targu wiedeńskiego. Walka z koteryą monopolistów, zakorzenioną od dawna a zamożną i solidarną, zawsze bywa ciężka. Gdy w skutek oporu ze strony tej koteryi przyszło do otwarcia targu na woły w Preszburgu, gdzie on się długo nie może utrzymać, usiłowano wmówić w ludność wiedeńską, że na tem uprowidowanie miasta ucierpi. Chwilowo ten złudny argument wywarł pewne wrażenie, chociaż leżało tojjak na dłoni, że woły węgierskie z Preszburga dostaną się także do jatek wiedeńskich, tak jak gdyby zakupione były u rogatki św. Marka. Ludzie wiekowi pamiętają doskonale te czasy, kiedy woły galicyjskie nie szły dalej jak do Ołomuńca, gdzie się targ odbywał. Tam je tutejsi rzeźnicy zakupywali i ztamtąd je na własny rachunek, tak jak dziś z Preszburga, sprowadzali do jatek wiedeńskich. Zaopatrzenie miasta nie cierpiało na tem bynajmniej, i dopiero po wybudowaniu kolei północnej, ustał sam przez się targ ołomuniecki, gdy korzystniejszym okazał się nieprzerwany transport wołów do Wiednia. Widząc, że mięsa nie ubyło w jatkach ani cena jego nie podskoczyła, ludność przestała się zajmować tą sprawą. Agitacya zaś przerzuciła się na inne pole i podniosła kwestyę kolei północnej. Dzienniki dotychczas milczą o tej sprawie, wyczekując słusznie przedłożenia, które rząd ma Radzie państwa przedstawić.

Dyrekcya kolei nie udzieliła zgromadzeniu akcyonaryuszów motywów, które ją skłoniły do zawarcia takiej z rządem umowy, jaka dziś już powszechnie jest znana. Więc dopiero przedłożenie rządowe, jeśli do niego przyłączone będą motywa, przedstawi w jasnem świetle tan kwestyi. Ale dla pp. Schönerera i Luegera wyjaśnienia są zbyteczne. Pod nazwą zgromadzenia wyborców zwołane zgromadzenie ludu zadecydowało jednomyślnie, iż rząd ma zająć kolej północną na własność skarbu państwa. Niema się temu co dziwić, skoro mężowie, którzy zwołali tych ludzi, z nagim cynizmem dwa postawili twierdzenia, jedno i drugie na chwilę ponętne, chociaż przy bliższem rozpatrzeniu okazują się sprzecznemi. Pierwsze twierdzenie opiewa, że kolej ta jest przedsiębiorstwem intratnem, a skarb państwa potrzebuje pieniędzy, więc rząd powinien odebrać to przedsiębiorstwo tym, którzy je posiadają, i prowadzić je na korzyść skarbu. Drugie twierdzenie, które oczywiście miało być głównym na nieopatrzną ludność wabikiem opiewało, że dopiero, gdy rząd kolej północną obejmie, taryfy przewozowe będą mogły tak być obniżone, iż się to, na korzyść konsumcyi wiedeńskiej, odbije na cenach żywności i węgla. Jest rzeczą jasną, że kolej, któraby przy ustanawianiu taryfy miała tylko korzyść konsumentów w stolicy państwa na oku, przestałaby w jednej chwili być owem przedsiębiorstwem intratnem, jakiem jest w rękach prywatnych. Jakoż jest to rzeczywiście jednym z najważniejszych motywów za koncesyonowaniem kolei północnej, iż rząd, któryby zawiadywał tą, co do zaopatrzenia stolicy główną arteryą handlową, byłby wiecznie narażonym na przesadne wymagania ze strony milionowej ludności głównego miasta w monarchii. Za dni kilka sprawa ta postawioną będzie przed właściwy dla niej trybunał, a wobec poważnych w parlamencie obrad przycichną agitacyjne krzykactwa.

Berlin, 24 kwietnia.

☐ Wczoraj wreszcie obradował parlament niemiecki nad wnioskiem Koła polskiego, o uwzględnienie języka polskiego w sądownictwie. Wniosek domagał się równouprawnienia w dzielnicach przyłączonych do Prus w r. 1772 a żądał obecności tłómacza i spisywania protokołu drugiego, w razach gdyby w innych okręgach cesarstwa niemieckiego toczyła się sprawa sądowa między stronami, nie władającemi językiem niemieckim. Uchwała zapadła na korzyść naszą o tyle przynajmniej, że przekazano wniosek osobnej komisyi złożonej z 14 członków; prawda, że z powodu możliwego rozwiązania parlamentu, praktyczny rezultat nie będzie może osiągniętym ale w każdym razie zanotować wypada ten pomyślny dla nas wynik dyskusyi.

W ciągu obrad wykazało się znowu, że ci, którzy chełpią się dążeniami wolnomyślnemi, brutalnie zwrócili się przeciwko słusznym wymaganiom Koła polskiego: tego nie uczyniły nawet stronnictwa rządowe. Jako wnioskodawca przemówił pierwszy poseł Czarliński, rozwodząc się nad prawomocnością w tym względzie traktatów wiedeńskich i nad potrzebą dotrzymania uroczystych obietnic królów pruskich. Następnie zbił mowca zarzuty tych, którzy gotowi w wniosku upatrywać nową agitacyę. W sądownictwie chodzi o ważne interesa ludności, o majątek, dobrą sławę, wolność a nawet o życie, a wszystkie te interesa są nieraz narażone na niebezpieczeństwo z powodu nieużywania języka ludności. Tłómacz często nie odpowiada wcale zadaniu swemu a jednakowo niejednokrotnie odgrywa wprost rolę sędziego, gdyż sędzia zupełnie na nim polegać zmuszony. Pojedyncze osoby mogą wprawdzie władać kilku językami, lecz naród cały nigdy do tego nie dojdzie, aby zdołał w dwóch językach bronić żywotnych interesów swoich. Iluż n. p. członków parlamentu byłoby do tego zdolnych? Tłómacze nie posiadają dostatecznego uzdolnienia, rząd zaś przenosi jeszcze sędziów Polaków do prowincyj niemieckich; w Poznańskiem jest tylko 30 sędziów Polaków i 40 rzeczników Upada tedy zaufanie ludności do sądownictwa, gdyż także interesa Niemców nieraz cierpią z powodu niedostatków wskazanych. Jak już wspomniałem, liberalny poseł Witt (z Poznańskiego) sprzeciwiał się gorąco uwzględnieniu prośby polskiej, nazwał ją nawet udręczeniem Niemców, którzy po odbudowaniu cesarstwa niemieckiego na takie rzeczy pozwolić już nie mogą. Prokurator Uechtritz, zachowawca, uznał otwarcie, że zachodzą w praktyce liczne niedogodności, lecz sądził, że zapobiedz im można, używając dobrych tłómaczów a spisując zawsze protokół w języku stron. Poseł v. Unruh, radca ziemiański, zna z praktyki administracyjnej wielkie niedostatki i niedogodności połączone z używaniem tłómaczów, żądał on, żeby posady tych urzędników znacznie lepiej uposażono, gdyż wtenczas ustaną obecne skargi. Ani jeden ani drugi nie chciał głosować za równouprawnieniem języka polskiego. Natomiast żądał Windthorst, aby rząd życzliwszą zajął postawę względem Polaków i sumiennie wypełniał uroczyste obietnice królów pruskich. Sędziwy Rittinghausen domagał się tego samego ze stanowiska sprawiedliwości; tak samo odezwał się pan Grad Alzatczyk. Zarzuty liberalne zbił w końcu p. Komierowski. Liberalni głosowali nawet przeciwko odesłaniu wniosku do komisyi, co jednak większość uchwaliła.

SPRAWY MONARCHII

Fremdenblatt przytacza następujący głos petersburskich *Nowosti* o podróży Najdost. Cesarzewiczowstwa: „My, Rossyanie, możemy być zupełnie spokojni z powodu tej podróży, a nawet możemy się cieszyć. Austrya, tak samo, jak Rossya, pragnie utrwalenia pokoju; wiadomo aż nadto, jak Cesarzewicz Rudolf korzysta z każdej sposobności, aby podnieść znaczenie umiejętności, postępu i cywilizacyi; dostojny ten książę sam przeto uznaje wielką doniosłość pokoju i cywilizacyi dla dobra ludów. Należy też spodziewać się, że Następca Tronu zrobi na Wschodzie jak najlepsze wrażenie; w Wiedniu podbijał on dotychczas serca wszystkich swojem pełnem taktu i uprzejmem postępowaniem. Jego myśl wydania wielkiego encyklopedycznego dzieła zrobiła powszechnie jak najlepsze wrażenie. Przez swój podniosły i szlachetny sposób myślenia przywiązuje do siebie wszystkie narodowości a przedewszystkiem inteligencyę".

Armeeblatt dowiaduje się, że projekt ustawy o zaopatrzeniu wdów i sierót po wojskowych, zostanie z początkiem r. 1885 wniesiony do Rady państwa i sejmu węgierskiego. Po sankcyonowaniu tej ustawy rozpoczną zaraz obowiązywać nowe przepisy co do składania kaucyj małżeńskich. Obiega

---

ważyć mienia swojego i.... imienia! — dodał z goryczą.

— Nie mam nic na swoje usprawiedliwienie — odrzekł smutno pan Wilecki — i dlatego zacznę się dorabiać chleba cierpliwie, a przyznasz panie hrabio, że w moim wieku „zaczynać", zakrawa trochę na heroizm!

Hrabia uścisnął mu serdecznie rękę, i rzekł z ogniem:

— Bądź spokojny, tożby już źle było z naszem społeczeństwem, gdybyśmy takiemu człowiekowi, jak ty panie Wilecki, nie dopomogli.

— Nie panie hrabio, żadnej pomocy nie przyjmuję, jedynie tylko pracę. Zasłużyłem na to, choćby ta praca miała być krwawą, i trudniejszą dla mnie, aniżeli dla każdego innego.

Anglik tymczasem rozglądał się bacznie i z widocznem zadowoleniem, czasami z wykrzykiem zachwytu. Spostrzegłszy to pan Wilecki, rozpogodził czoło i prawie zapomniał o swem położeniu. Zaczął mu opowiadać niektóre szczegóły, pokazywać niezwykłe zalety, objaśniając, gdzie i przy jakiej sposobności udało mu się nabyć tę lub ową rzadkość. Anglik kilkoma uwagami dał się poznać jako wytrawny znawca, ale zarazem znać w nim było dobrze wychowanego i uczciwego człowieka, bo nad pięknością szczerze się zachwycał, zamiast taić swój zachwyt, w zamiarze kupienia taniej.

Po dwóch godzinach takiego przeglądu, panu Wileckiemu oczy się zaiskrzyły i twarz zarumieniła z zadowolenia, że znawstwo jego w nabywaniu zostało ocenione. Gdy już mieli wychodzić, zatrzymał się Anglik, i rzekł krótko:

— Kupię to wszystko, jak jest, ryczałtem, i powiem od razu co dam. Targować się nie chcę i nie lubię; są tu rzeczy, nie mające dla mnie znaczenia, bo ja mam ładniejsze, ale są i unikaty, lub przedmioty tak piękne, że panu zaszczyt przynoszą. Sprzedasz pan?

— Muszę — odrzekł pan Wilecki ze smutkiem.

Gdy Anglik wymienił sumę, pan Wilecki o mało nie skoczył mu na szyję z radości. Rzekł też równie szczerze:

— Nie taję, że ta suma jest pięćkroć większą, aniżelim się mógł spodziewać, ale gdy ją pan daje, przyjmuję z wdzięcznością.

— Daję to, co rzeczywiście warte! — dokończył Anglik, i wyciągnął rękę, na znak zawartej ugody.

Hrabia Symforyan, równie ucieszony, zapytał pana Wileckiego:

— Cóż, kontent jesteś?

— Szczęśliwy, nie kontent — odrzekł Wilecki, dziękując mu gorąco — bo powiem hrabiemu, że teraz nie będę nawet potrzebował tak ciężko pracować

Istotnie, odebrawszy ową sumę, i po zaspokojeniu wszystkich długów, zostało mu się jeszcze na czysto, ze sprzedaży tych cacek, kilkadziesiąt tysięcy, co w połączeniu z pozostałą z wypłat sumką pani Joanny, stanowiło przyzwoity kapitalik, z którym można było zacząć życie na nowo, skromne, ale dostatnie.

We dwa miesiące potem, z cichego przedmiejskiego kościółka wychodziła para nowo-zaślubionych. Na twarzy mężczyzny jaśniała pogoda, z oczu kobiety płynęły łzy szczęścia. Przed pół rokiem nie marzyła nigdy pani Joanna o tem, że będzie żoną jednego z bardzo poważanych obywateli w kraju. Na wsiadaniu do karety, która oboje zawieść miała do nowonabytej wioski w Rzeszowskiem (p. Anastazy uczył się gospodarstwa w zakładzie rolniczym, i gospodarował choć po pańsku, gdy był jeszcze w domu ojca), odezwała się pani Wilecka:

— Wiesz Anastazy, wstyd mi co teraz powiem, ale pomimo to powiem.

— Mów śmiało, moja droga!

— Tego Simunda błogosławię w duchu.... bo jemu zawdzięczam obecne moje szczęście.

— Ale bynajmniej nie jemu, że cię dziś kocham więcej niż kiedykolwiek!

Kilku konieczných a obojętnych świadków pożegnało odjeżdżających; z bliższych znajomych nie zaprosili nikogo, jedynie tylko hrabiego Symforyana. Ale hr. Symforyan, także już na wyjezdnem do swego synowca ks. Adama, ciężko zaniemógł. Przysłał im tylko drzącą ręką nakreślone powinszowanie.

Odjechali szczęśliwsi, niż byli wtedy, gdy im świat zazdrościł majątku. Oczywiście, pan Wilecki należał do kategoryi tych ludzi starego autoramentu, którzy straciwszy fortunę, nie odbierają sobie życia, ani nie upadają tak nizko, że ich już podnieść nie można. Może nie cenił dosyć pieniędzy, ale bądź cobądź, cenił dosyć ludzką swą godność.

I jakże nie miał go połknąć taki Simund? — ten bohater giełdowy dzisiejszej chwili, który zbrodnię uważa wtedy dopiero za zbrodnię, gdy podchodzi pod paragraf kodeksu kryminalnego, i gdy go się już wyminąć nie dało.

Podstęp, oszustwo, zdrada, chytrość, obłuda, rabunek, — to jego środki — ale przysłonięte siatką machinacyj i operacyj giełdowo-handlowo-przemysłowych.

Owoce zresztą tych operacyj bywają tak imponujące, że zmuszają tłumy do trzymania się z należnym respektem. Nie chodzi o to, jak zrobił kto miliony, ale że je zrobił i że je ma. Poco wreszcie zastanawiać się dłużej nad faktami znanemi, a dziś niemal codziennemi. Ci bogacze, powstający z najnowszych spekulacyj tego rodzaju, należą już do *quatrième état* dorobkiewiczów, nie mających może przyszłości, ale rozpierających się w teraźniejszości z niewypowiedzianym cynizmem.

Historya pana Simunda nie jest zaczerpniętą z fantazyi, ale z najrzetelniejszej rzeczywistości. Jeden z jego towarzyszy opowiadał historyę pewnego przesilenia giełdowego. Ktoś z obecnych zapytał go: „A jakże pan? straciłeś?" „Przeciwnie!" — wyrwał się ze szczerością wcale naiwną. Ci, co mówią „przeciwnie" w podobnych wypadkach — to rodzeni bracia Simunda. On co prawda, nikomu się nie tłumaczył, ani opowiadał. Wkrótce potem rozwiódł się ze swoją wierną, ale starannie zawsze przed okiem ludzkiem ukrywaną małżonką i zapewniwszy jej skromne alimenta, sam wyjechał do rodzinnego miasta, gdzie nabył wspaniały pałac i począł olśniewać tłumy niesłychanemi zbytkami i przepychem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Edward Lubowski.

pogłoska, że kaucye mają być wymierzane nie według wieku, lecz stopni wojskowych. I tak: podporucznik będzie obowiązany złożyć 30.000 zł., porucznik 25.000 zł., kapitan lub rotmistrz 20.000 zł., major i podpułkownik 15.000 zł. Począwszy od pułkownika, kaucye nie będą żądane.

— Ministerstwo handlu przesłało wszystkim dyrekcyom poczt i telegrafów następujące rozporządzenie o godzinach służbowych w niedzielę i dnie świąteczne: „W uzupełnieniu instrukcyj udzielonych rozporządzeniem z dnia 10 grudnia 1883 r. o ograniczeniu służby pocztowej w niedziele, zawiadamia się dyrekcye ze względu na uskutecznione od tego czasu skombinowanie służby pocztowej i telegraficznej, niemniej ze względu na konieczną w interesie służby regularność godzin urzędowych w obydwóch tych gałęziach, iż począwszy od 20 kwietnia b. r. we wszystkich urzędach pocztowych, tudzież urzędach telegraficznych z ograniczoną dzienną służbą, dalej we wszystkich skombinowanych urzędach pocztowych i telegraficznych, naznacza się godziny urzędowe w niedzielę od w pół do 9 do 12 przed południem i od 3 do 4 po południu, natomiast w dnie powszednie i w święta przypadające po dniach powszednich, o ile ze względów służbowych i lokalnych nie wydaje się potrzebną dłuższa niż ośmiogodzinna służba —od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu. Inne przepisy wyżej wzmiankowanego rozporządzenia pozostają nadal w pierwotnej mocy, a przełożeni urzędów mają czuwać nad tem, aby przestrzeganym był ściśle porządek (*turnus*) w jakim podwładni urzędnicy mają korzystać w niedzielę i święta z odpoczynku niedzielnego."

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy)

Podczas świąt Wielkiejnocy Hurko przyjmował w salach królewskiego zamku w Warszawie cały kler prawosławny warszawski. Przyjęcie to, jak zapewnia *Warsz. Dniewnik*, jest nowością, pochlebną dla zaproszonych, a także dowodzi, że generał-gubernator pragnąłby, aby całe towarzystwo rossyjskie ściśle połączyło się koło jego osoby.

Przedstawiony przez generał-gubernatora Hurkę projekt obozów lotnich dla wojsk okręgu warszawskiego na r. b. został już zatwierdzony. Między innemi pod Skierniewicami urządzony będzie obóz, wyłącznie dla kawaleryi, na czas od dnia 13-go sierpnia do dnia 13-go września. *Dniewn. war.* donosi, iż sztabów i starsioficerowie rezerwy, pragnący uczęstniczyć w letnich zajęciach armii, będą odkomenderowani na czas obozowania do wojsk, mających swoje obozy ogólne w Końskich, Skierniewicach, Brześciu litewskim i Małkini. Przy batalionach pontonowych zgromadzone będą komendy wszystkich oddziałów 4-ej brygady saperów, dla nauki pływania, na czas od dnia 27-go lipca do dnia 27-go września. W ogóle zajęcia letnie wojsk okręgu warszawskiego mają być ukończone do dnia 13-go września, nie licząc w to czasu, wyznaczonego na manewry wielkie.

(Z Petersburga).

W ostatnim liście petersburskim do *Pol. Corr.* zapowiedzianą została decyzya cara, według której budowa koleji strategicznych, przedewszystkiem zaś linii Wilno-Równo, miała być na przyszłość poruczoną ministerstwu wojny. Odnośny ukaz miał być już ogłoszony, lecz minister komunikacyj generał Possiet — jak donosi *Pol. Corr.* — niewiadomo jakiemi środkami zdołał uzyskać zaniechanie publikacyi ukazu, i budowa rzeczonych koleji ma być powierzoną ministerstwu komunikacyi. Sprawa ta jednak nie jest jeszcze ostatecznie rozstrzygniętą a dla jej rozpatrzenia i ostatecznego załatwienia wybrano osobną komisyę pod przewodnictwem podsekretarza stanu Reuterna.

W Kownie, Grodnie i Białymstoku mają być przedsięwzięte roboty około fortyfikacyj na większe rozmiary. Niedawno wysłano do Białegostoku 200.000 pudów cementu. Obwarowania te, pozbawione wszelkiego wojennego i w ogóle zaczepnego charakteru, zmierzać mają jedynie do wykończenia systemu obronnego, rozpoczętego i prowadzonego z wielkim pospiechem przed osiągnięciem pomyślnego utrwalenia przyjaznych stosunków Rossyi z Niemcami i Austryą.

Ludność pociesza się nadzieją, że z okoliczności ogłoszenia pełnoletności carewicza nastąpi poprawa w ogólnem położeniu. Pewna jednak kompetentna osobistość oświadczyła wobec korespondenta pomienionego na wstępie pisma, iż nie należy oddawać się jakimkolwiek złudzeniom, gdyż nastąpi tylko zmiana osób, lecz nie zasad w administracyi i ustroju rządowym. Zupełnie bezpodstawnemi również są nadzieje, iż wprowadzone zostaną pewne ułatwienia na korzyść prasy.

Pogłoski o ustąpieniu hr. Tołstoja nie mają na razie żadnej racyi. Jako przyszłego kuratora carewicza wymieniają hr. Szuwałowa, którego przedewszystkiem ma popierać carowa.

O podróży barona Uekskula delegowanego przez ministra spraw wewnętrznych dla przekonania się o istotnym stanie rzeczy w niektórych powiatach gubernii kazańskiej, dotkniętych głodem, piszą z Mamadysza do *Kazańskiego Listka*: „Dopiero co wyjechali ztąd upełnomocniony przez ministra spraw wewnętrznych br. Uekskul, oraz naczelnik gubernii, zwiedziwszy niektóre wioski tutejszego powiatu. Nawiedzając domy włościan mieli możność przekonania się o nędzy i niesłychanym niedostatku, w jakim żyje znaczna część ludności naszego powiatu. Uwierzytelniony pana ministra, prócz zrobionych osobiście spostrzeżeń, korzystał także z objaśnień osób mniej lub więcej obeznanych z położeniem i bytem ludności tutejszej".

Nowoje wremja donosi, że wkrótce sądzony będzie proces tak zwanej *czarnej bandy*. W liczbie podsądnych znajduje się znany już z dawniejszych procesów kryminalnych Aleksy Zarudnyj. Zarzuty stawiane podsądnym wymieniają między innemi: organizowanie szulerni, ogrywanie, szantaż, fałszowanie weksli, wyłudzanie pieniędzy za pomocą pogróżek, a nawet i lżejsze rabunki. Sprawa będzie sądzona w petersburskim sądzie okręgowym ze współudziałem przysięgłych.

(Prawo wyboru dla kobiet.)

W Londynie, w dzielnicy Hampstead, odbyło się, jak donoszą, nader liczne zgromadzenie kobiet, zwołane w tym celu, ażeby propagować myśl rozszerzenia prawa wyborczego dla kobiet samodzielnych i opłacających podatki. Pomiędzy zabierającemi głos niewiastami odznaczała się znana szermierka w sprawie rownouprawnienia kobiet, pani Westlake, która utrzymywała, że kobiety samodzielne, prowadzące gospodarstwo, mają przynajmniej takie same prawo głosowania przy wyborach do parlamentu, jak owe dwa miliony mężczyzn, którym nowy projekt ustawy ma przyznać to prawo. Protestowała przeciw nieustannemu naznaczaniu kobietom takich granic, jakie zakreślane są dla małoletnich zbrodniarzy i pozbawionych zdrowych zmysłów, którzy oczywiście są wykluczeni od prawa głosu. „Czy to nie hańba, wołała trybunka z oburzeniem, że ja, jako właścicielka domu i opłacająca podatek, nie posiadam prawa głosu, podczas gdy stangret mój ma do tego bezwarunkowe prawo!" Deputowany Wills ze stronnictwa liberalnego nadmienił na zgromadzeniu, że wielu jego przyjaciół politycznych sprzeciwia się tej nowości. Za przyczynę tej niechęci podawał deputowany następujące skrupuły stronnictwa liberalnego: Kobiety są zwykle wielkiemi konserwatystkami, otóż wielu członków stronnictwa liberalnego obawia się, ażeby przez popieranie ruchu w tym kierunku nie ukuli broni sami przeciw sobie W końcu, mimo innych uwag przeciwnych, uchwalono rezolucyę, wyrażającą przekonanie, że nowy projekt ustawy wyborczej, jeżeli ma wszechstronnie zadowolić, powinien zawierać postanowienia o rozszerzeniu prawa wyboru także dla kobiet, które posiadają ku temu kwalifikacye, wymagane przez ustawę. Inny członek i deputowany stronnictwa liberalnego, pan Woodal oświadczył, iż wniesie w parlamencie poprawkę do projektu reformy wyborczej w duchu rezolucyi, uchwalonej przez zgromadzenie kobiet.

(Przyszłość Tonkinu).

Nową kolonią francuską zajmują się coraz gorliwiej dzienniki francuskie, a półurzędowe donoszą, że projekt nowej pożyczki nie został jeszcze ostatecznie wypracowany, ponieważ wysokość pożyczki zależeć będzie od dalszego rozwoju wypadków. Tymczasem sympatyzujące z kolonialną polityką organa zajmują publiczność coraz nowemi pomysłami i przedstawiają, coby jeszcze zrobić należało w celu ubezpieczenia zdobyczy. Ministeryalny *Temps* pisze między innemi: „Dla skutecznej osłony zamieszkałych i produkcyjnych okolic delty należy koniecznie zająć położone między Tonkinem a Chinami, w pasie prawie bezludnym i leśnym, niektóre punkta, panujące nad liniami komunikacyjnemi. Takiemi punktami są: Lang-Son, Kao-Bang, Lao-Kai i inne. Sama natura zakreśliła neutralną strefę między Chinami a naszemi posiadłościami, jakiej domaga się rząd pekiński; jednakże w obec dotychczasowego względem nas postępowania mandarynów byłoby naiwnością, pozostawiać klucze do naszych posiadłości w ręku Chin. Przedewszystkiem chodzi o to, aby utworzyć silny zawiązek wojsk krajowych, oddanych nam i wyćwiczonych, a następnie powierzyć im utrzymanie spokoju w różnych punktach, których pilnowanie krępuje znaczną liczbę naszych sił wojennych. Spodziewać się należy, że za dwa lata budżet Tonkinu, przyjmując go tylko w połowie budżetu Kochinchiny, wykaże cyfrę 100 milionów franków dochodu. Byłoby to więcej, niż potrzeba na pokrycie kosztów okupacyi, jeśli tylko zarząd miejscowy uorganizowany będzie na rozumnych i silnych podstawach".

KRONIKA

— **Nabożeństwo żałobne**, za duszę ś. p. ks. Arcybiskupa Wierzchleyskiego, odprawione zostało dnia 24 b. m. w kościele św. Ruprechta w Wiedniu.

— **Konkurs.** Opróżniona jest posada adjunkta inspekcyi leśnej, z siedzibą w Ried, w górnej Austryi, z systemizowanemi dochodami X klasy rangi, mianowicie 900 zł. (ewentualnie 950 i 1.000 zł.) płacy, 160 zł. dodatku aktywalnego, 400 zł. ryczałtu na objażdżki i 36 zł. ryczałtu kancelaryjnego. Ubiegający się winni podania swoje zaopatrzone w przepisane dowody kwalifikacyjne, oraz dowód, iż przynajmniej przez lat pięć bez przerwy zatrudnieni byli przy zawiadowstwie lasów państwowych lub większych prywatnych, wnieść w drodze przełożonej władzy lub właściwego c. k. starostwa, najpóźniej do dnia 15 maja b. r. do c. k. Namiestnictwa górno-austryackiego w Lincu.

— **Uzupełniający wybór** dwóch członków Rady powiatowej w Tarnowie, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 28 maja bież. roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Teatr.** Przyjemnem przypomnieniem wrażeń ubiegłego sezonu operowego było przedwczorajsze przedstawienie *Marty*. W partyi Lyonela wystąpił artysta wiedeńskiej opery nadwornej, p. Adolf Peschier, o którego spiewie trudno wydać orzeczenie po jednym występie. Głos jego tenorowy, niezbyt rozległy, ale dźwięczny i umiejętnie używany, mógłby niewątpliwie większe wywrzeć wrażenie, gdyby nie pewna i dość rażąca afektacya w spiewie i deklamacyi. Częste drżenie głosu w wyższych tonach przypisujemy chwilowemu znużeniu, a radzibyśmy bardzo usłyszeć p. Peschier jeszcze ponownie, aby módz z zupełnem przekonaniem podzielić entuzyazm znacznej części publiczności, która każde ukazanie się artysty na scenie witała przedwczoraj prawdziwą burzą oklasków, w dowód uznania złożyła mu trzy wieńce laurowe, a ciągłem wywoływaniem zmusiła go nawet do powtórzenia forsownej aryi w akcie trzecim. — Pani Skalska, w partyi tytułowej, złożyła dowód ciągłych postępów w spiewie i akcyi scenicznej. Sumienna i wytrwała praca tej sympatycznej artystki zasługuje na zupełne uznanie i może służyć za wzór innym. Kto widział p. Skalskę temu lat parę na scenie, nie poznał by jej dzisiaj, zarówno w sposobie spiewania jak i w akcyi; a nawet pod tym ostatnim względem, postępy rzeczywiście są bardzo znaczne. Jeszcze jeden, jeden tylko, a dość ważny pozostał krok do zrobienia w wokalizacyi, która niestety często jest tak niewyraźną, że czasem niepodobna dojść nawet w jakim języku spiewa artystka... O innych artystach, którzy występowali przedwczoraj, wolimy pomówić innym razem, gdy będziemy mogli więcej pochlebnych rzeczy powiedzieć. Na dziś przypomnimy tylko ową spiewkę p. Fontany w „Opowieściach Hoffmana", która w formie humorystycznej wypowiada wielką prawdę, że „dobra szkoła wiele może". Dobrej szkoły, znakomitego kierunku p. Jareckiego nie braknie, więc tylko trzeba dobrej... woli i wytrwałej pracy...

— **Smiertelność we Lwowie.** W 16 tygodniu roku bieżącego, mianowicie od dnia 13 do 19 kwietnia, umarło w mieście naszem osób płci męskiej 51, płci żeńskiej 37, razem 88, czyli o 5 więcej niż w poprzednim tygodniu. Srednia dzienna śmiertelność wynosiła 12·6, roczna 39·7 na 1.000 mieszkańców. Z ogólnej liczby zmarłych w tym tygodniu przypadało na śródmieście 8, na I dzielnicę 8, na II dzielnicę 16, na III dzielnicę 13, na IV dzielnicę 7, na szpitale 36. Liczba śmiertelnych wypadków, w porównaniu z poprzednim tygodniem, zwiększyła się o 2 w chorobach durzycy, o 2 w chorobach zapalenia przewodu oddechowego, o 1 w dyfteryi i t. d. zmniejszyła się zaś o 10 w chorobach gruźlicy, o 2 w ospie i t. d.

— **W zielone świątki,** dnia 1 czerwca b. r., a w razie niepogody następnego dnia lub w niedzielę, odbędzie tutejsze towarzystwo weteranów wojskowych Im. Najd. Następcy Tronu Arcyksięcia Rudolfa, pierwszy wspaniały festyn ludowy, połączony z loteryą fantową i spaleniem ogni sztucznych w ogrodzie p. Karola Kisielki nad stawem, przyczem 2 muzyki odgrywać będą najulubieńsze i najnowsze utwory muzyczne.

— **Repertoar teatralny.** Dziś, w sobotę, po raz piąty *Opowieści Hoffmana* (*Les contes d' Hoffmann*), opera fantastyczna w 4 aktach a 5 obrazach Jakóba Offenbacha, która z każdem przedstawieniem coraz większego doznaje powodzenia, jako dzieło niepospolitej wartości muzycznej. — Jutro, w niedzielę, 27 b. m., po południu, o godzinie wpół do 4, *Podróż do Afryki*, opera komiczna w 3 aktach Souppego, wieczorem o godzinie 7, po raz trzeci: *Oblężenie Lwowa*, dramat historyczny w 5 aktach Karola Brzozowskiego. — W poniedziałek, 28 b. m., pierwszy gościnny występ słynnych hiszpańskich studentów (*Estudiantina Espanola*), pod kierunkiem kapelmistrza p. Eugenio Arridondo. 1) Granado *Madryt* Paso espanol, wykonają studenci. 2) Zabalza *Las hijas de Eva*, romanza, wykona Sennor de Torrez na hiszpańskiej banduryi z tow. gitary przez Sennora Arredondo. 3. Granado *Granadina* (*Caprichio espanol*), wykonają studenci. Część II *Ciocia Femcia*, komedya w 1 akcie L. Madejskiego. Część III 1) Arredondo *Los Amigos*, walc hiszpański, wykonają studenci. 2) Verdi *Arya* i *Miserere* z opery Trubadur, wykona Sennor de Torrez na hiszpańskiej banduryi z towarzszeniem gitary przez Sennora de Arredondo. 3) Lucena !!!Ole!!! (serenata saubauda) odśpiewają studenci.

= **Przestroga.** Od kilku miesięcy pojawiają się blankiety gal. banku krajowego na listy zastawne na 1000 zł., zaopatrzone seryą i liczbą, a osoby które te bez wartości papiery na ulicach podrzucone znajdują, przedkładają je Policyi z żądaniem znaleźnego. Należałoby, aby Zakład unieważnione blankiety takie niszczył, gdyż mogłyby one w ręku sprytnego oszusta otrzymać znamiona dokumentu pieniężnego i przyprawić nieświadomego o znaczną szkodę.

= **Wykryta kradzież.** W październiku z. r. skradziono tu piekarce Betty Eingross, z zamkniętego kuferka złoty damski remontoir, ze złotym łańcuszkiem war. 150 zł., a jako podejrzanych wówczas o popełnienie tej kradzieży oddała policya do tut. c. k. sądu kraj. karn. pewnego czeladnika piekarskiego i 14 letniego Samuela Romana, którzy jednak dla braku dowodów zostali na wolną stopę puszczeni. Obecnie wykryło się, iż skradziony zegarek z łańcuszkiem został przez Szmila Kesslera i Szmila Markmanna w Stanisławowie, od ojca wspomnionego Romana, Leibusia Romana, zakupiony, w skutek czego Kessler i Markmann na rekwizycyę policyi zostali w Stanisławowie uwięzieni, a wspomniony łańcuszek zakwestyonowany. Samuela Romana również aresztowano ojciec zaś jego wydalił się przed kilku miesiącami ze Lwowa.

* **Na torze kolejowym** między Borkami a Maksymówką, w powiecie zbarazkim, obok budki strażniczej nr. 385, robotnik Antoni Kaniuk z Romanówki, stojąc na szkarpie, zbliżył się do nadjeżdżającego pociągu pospiesznego tak, że przez otwarte przypadkowo drzwi wagonu osobowego został niebezpiecznie uszkodzony w głowę. Rannego opatrzył na miejscu lekarz kolejowy, poczem pociągiem pospiesznym odwieziony on został do szpitala w Tarnopolu. Własna nieostrożność Kaniuka była przyczyną tego wypadku.

* **Zwłoki** gospodarza Józefa Pukały z Rożysk, w powiecie skałackim, znaleziono w tych dniach obnażone i w błocie zwalane. Gdy w wypadku tym zachodzi uzasadnione podejrzenie, że na osobie Pukały popełniono zbrodnię, zarządzono przeto śledztwo sądowo-karne.

— **Zapiski policyjne.** Pod l. 4 przy ulicy Fredry, skradziono z mieszkania ks T. T. dnia 20 b. m. dwie złote bransolety, każda wartości 150 zł., z których jedna jest roboty tak zwanej „pancernej", a klamerka jej ma kształt serca o dwóch połówkach. W jednej z nich oprawiony jest opal, a w drugiej smaragd. Kradzież tę popełnił ktoś z licznej słuzby miejscowej. Wraz z branzoletami skradziono także, jak już donieśliśmy, damski złoty zegarek, remontoir, kryty, po jednej stronie z małem szkiełkiem nad tarczą, a po drugiej z podwójnym herbem i 9 pałeczkową koroną, wartości 100 zł. Skradziono Janklowi Löw, z Stronibab, z wozu na ulicy Ormiańskiej, płaszcz nowy, czarny, wartości 8 zł. i stare futro; panu B. J., białą, dwuletnią charcicę, średniej wielkości, za ktorej odszukanie przyrzeczono sowitą nagrodę. — Aresztowano: Stanisława Łukasiewicza na kradzieży chustki, wartości 8 zł., z wozu; Jakóba Czupe, za podejrzane posiadanie czarnego jedwabnego parasola; Jędrzeja Biernaczuka, jako wspólnika kradzieży 11 fasek masła, wartości 200 zł.; Stanisława Kuźmę i Antoniego Fischera za kradzież pół korca krochmalu, wartości 10 zł.; Zypra Hammer, Zygmunta Hermana, za wkradanie się w nocy do gmachu teatru; Maurycego Freunda. za grę hazardową; Maryę Wojtowicz przytrzymał targowy miejski rewizor p. Jaworski za podejrzane posiadanie starego kuferka, zawierającego: czarne spodnie, kamizelkę, 3 męzkie koszule, 3 ręczniki, z których dwa są znaczone J. B., szczotkę, papiery i nuty. Aresztowana utrzymuje, że kuferek znalazła na ulicy Żółkiewskiej.

— **Na Kapitolu** w Rzymie ustawiono dnia 22 b. m. uroczyście popiersie poety włoskiego, Leopardiego.

— **Uroczystości pompejańskie,** według depeszy z Neapolu, odłożone zostały na 8, 10 i 12 maja, to jest o tydzień, ażeby ci, którzy wezmą udział w otwarciu wystawy powszechnej w Turynie (26 do 30 b. m.), mieli czas zdążyć na nie. Komitet festynów pompejańskich

rozszerzył także program tychże, wprowadziwszy doń sceny z życia starożytnych Rzymian.

— **Znany kompozytor czeski** Fryderyk Smetana, liczący lat 60, w tych dniach popadł w obłąkanie i musiał być oddany do zakładu obłąkanych. Szał jest u niego bardzo gwałtowny. Smetana, autor między innemi najpopularniejszej opery czeskiej *Libuszy*, od wielu już lat dotknięty był głuchotą.

— **Konferencya polarna** w Wiedniu zamknięta została d. 24 b. m. bankietem w hotelu Lamm. Salon hotelu tego z wielką sztuką i smakiem przemieniony został w pokład okrętu, nad którym powiewały flagi wszystkich narodów; lokaje przybrani byli za Eskimosów, kelnerzy za chłopców okrętowych, stół zdobił trzymasztowiec, uwięziony w lodach, *menu* odcisnięte było na prawdziwej skórze polarnego niedźwiedzia i t. p. — Tegoż dnia członkowie konferencyi z prezydentem hrabią Wilczkiem na czele, przedstawili się Najjaśn. Panu.

— **Henryk Wieniawski jako profan.** Znakomity skrzypek nasz przejeżdżał raz przez Kocieburz, stolicę serbów łużyckich, i, będąc na ulicy, usłyszał przez otwarte okno jakiś utwór na skrzypce, wykonywany w sposób okropny. Zgorszony muzyk zawołał po polsku: „A niech cię piorun“!... Po chwili wychyliła się z okna siwa głowa, należąca do niefortunnego grajka, który łamaną polszczyzną powiedział: „To pokaż lepiej!“ Wieniawski wszedł i zagrał, a Łużyczanin, rzuciwszy mu się na szyję, krzyknął z kolei, ale już w swoim języku: „Niechže cię piorun!“ — „Zkąd umiesz po polsku?“ — zapytał Wieniawski. — „Ja wcale nie umiem, ale wasza mowa do mojej podobna, więc zrozumiałem o co chodzi..“ — „A zatem u was kląć po naszemu nie można“ — rzekł Wieniawski i chciał wyjść, Serb go jednak nie puścił, błagając, aby raz jeszcze wziął skrzypce do ręki. Historyę tę opowiada niemiecki *Bär*.

— **Napad.** Z Berdyczowa piszą o zuchwałym napadzie na plebanię ks. Jaworskiego we wsi Bystryki. Było to d. 28go marca. Ks. Jaworski do późna w noc zajęty był czytaniem. Po północy przygasił lampę i począł chodzić po pokoju. W tem na dworze psy zaczęły zażarcie ujadać. Ksiądz wziął rewolwer i wyszedł do sieni, lecz nie zdążył jeszcze do ganku, gdy posypały się nań rewolwerowe strzały, a jeden zranił go w brzuch. Mając w swym rewolwerze cztery naboje, ks. J. zaczął się odstrzeliwać, i to, zdaje się, powstrzymało złoczyńców. Strzały zbudziły stróża kościelnego, śpiącego w pobliżu plebanii, który natychmiast począł bić w dzwony i zaalarmował wszystkich ludzi we wsi. Rabusie, widząc niepowodzenie, kilka razy strzelili do stróża, później jeszcze kilkakrotnie dali ognia we wsi, zapewne ażeby osłabić energię pogoni, i uciekli niewiadomo dokąd. Pomimo zabiegów, dotąd ich jeszcze nie wykryto. W kilka znów dni po napadzie na ks. Jaworskiego, we wsi Hryszkowcach, w czasie nieobecności dziedzica, p. Radziszewskiego, ktoś skradł we dworze bardzo wiele złotych i srebrnych rzeczy, tudzież bieliznę stołową, ogółem wartości przeszło 6.000 rubli.

— **Środek na ból głowy.** Słynny Carpenter, jak donosi wiedeńskie czasopismo medyczne *Allg. Med. Ztg.* zaleca na ból głowy doświadczony już przez siebie lek, sporządzony podług następującej recepty: *Flor. sal. ammoniae* 5.0, *Morph. acet.* 0.50, *Coffein citr.* 0.15, *Spir. arom. ammoniae*, 1 50, *Elix. Guarana* 120.0, *Aq. rosar.* 120.0. Po łyżce deserowej co 10 — 20 minut.

— **Oślepiona przez pawia.** Niebezpieczną jest rzeczą chować pawia tam, gdzie są małe dzieci. Dowodem tego smutny wypadek, jaki się wydarzył w tych dniach w Warszawie, a o którym donosi *Kuryer* tamtejszy. Dwuletnia dziewczynka, córka państwa B., zostawiona na ganku domu przez piastunkę, która udała się do kuchni, została bez widocznego powodu napadniętą przez pawia chowanego od lat kilku. Na przeraźliwy krzyk dziecka wybiegli oboje rodzice, a na ich widok paw pierzchnął. Było już jednak za późno. Nieszczęśliwe dziecko miało wybite oczy i twarzyczkę straszliwie podziobaną.

— **Apetyt Anglików.** Lady Manners, małżonka jednego z zamożniejszych angielskich lordów, należących do partyi torysów, ogłosiła w czasopiśmie *National review* dwa artykuły, poświęcone ostrej krytyce sposobu życia angielskiej arystokracyi, która zdaniem jej, większą część czasu traci na jedzenie. Oto jak autorka opisuje przebieg dnia podczas lata na wsi osób, należących do jej towarzystwa: Zanim panie, a nawet większa część panów, wstaną z łóżek, przynoszą im herbatę z grzankami. Następnie goście, którzy nie biorą udziału w polowaniu, zbierają się o godz. 10 w sali jadalnej na śniadanie, składające się z czterech gorących potraw i rozmaitych zimnych mięs i przekąsek, nielicząc kawy, herbaty lub czekolady. Myśliwi jedzą podobne śniadanie nieco wcześniej. O godzinie 2 biesiadnicy zbierają się znowu około jadalnego stołu i rozpoczyna się lunch, tj. intermedium między śniadaniem a obiadem, podczas którego jedni zadawalają skromnym puddingiem, inni posiadający lepszy apetyt, mają znowu do wyboru kilka gorących potraw i niezliczoną ilość przekąsek. Lunch i myśliwych nie mija, gdyż służba szuka ich po lasach i tam raczy. O piątej panie zbierają się na herbatę, podczas której zjadają stosy rozmaitego pieczywa. Myśliwi wróciwszy z wyprawy, pokrzepiają się szampanem lub innemi napojami. O godzinie 8 wszyscy zasiadają do obiadu który się przeciąga do 10 lub 11 godziny. Potem znowu do późnej nocy trwa picie likierów i herbaty.

— **Zbiór ustaw i rozporządzeń** administracyjnych. W sprawie tego pożytecznego wydawnictwa, którego zeszyt czwarty już opuścił prasę, otrzymujemy następujące pismo: Ponieważ uwolniłem księgarnię H. Altenberga we Lwowie od obowiązków głównego składu i ekspedycyi mego dzieła „Zbiór ustaw administracyjnych“ nie jestem już obowiązany do sprzedawania mego dzieła po cenie 18 zł. od 1 kwietnia 1884, jak ogłosiłem 10 lutego b. r., przeto oświadczam na żądania z różnych stron mnie nadchodzące, iż cena prenumeracyjna aż do końca grudnia 1884 r. wynosi za całe to dzieło nadal 15 zł., a każdy zeszyt (których będzie co najmniej 15) 1 zł., loco Lwów, Chorążczyzna nr. 16 Osoby, które dotąd w zbieraniu prenumeraty pośredniczyć raczyły, upraszam o dalsze pośrednictwo i zwrot arkuszy prenumeracyjnych.

Prenumeratorowie nowo przystępujący otrzymają wszystkie już cztery zeszyty za pobraniem pocztowem kwoty 5 zł. za I, II, III, IV i XV zeszyt. Pp. prenumeratorowie, nadsyłający 15 zł. za całe dzieło, otrzymają wychodzące zeszyty *franco*

Lwów, dnia 25 kwietnia 1884.

Jan Rudolf Kasparek
wydawca dzieła „Zbiór ustaw administrac.“

GŁOSY PUBLICZNE.

— **Podziękowanie.** Przy organizacyi szkół ludowych niejedna gmina wiejska znajduje się w wielkim kłopocie, co do odpowiedniego placu i gruntu pod budynek i na ogród szkolny. W podobnem położeniu była w tym czasie gmina Libusza, lecz przezacny właściciel W. p. Adam Skrzyński, poseł na sejm krajowy, przyszedł jej osobliwszym datkiem w pomoc. Stojącą w pośród wsi, blisko kościoła karczmę, postawioną niegdyś dla wygody lubowników trunku, wraz z przyległym gruntem, bezinteresownie darował gminie na użytek szkolny.

Podpisani, podając tę patryotyczną i obywatelską ofiarność do publicznej wiadomości, łaskawemu dawcy imieniem gminy składają serdeczne Bóg zapłać!

Libusza, dnia 20 kwietnia 1884.

Jan Kosiba naczelnik gminy — *Walenty Pelc* proboszcz.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Komitet likwidacyjny b. Zakładu** kredytowego włościańskiego, wybrany na walnem zgromadzeniu dnia 26 z. m. objąwszy swoje urzędowanie, wydał następujący okólnik do wszystkich rad powiatowych, stowarzyszeń zaliczkowych powiatowych i kas zaliczkowych:

Komitet likwidacyjny uważa sobie za obowiązek, jak najspieszniej przeprowadzić likwidacyę z najmniejszą szkodą dla wierzycieli b. Zakładu i przy możliwie największem uwzględnieniu położenia i interesów dłużników. Sądzi jednak komitet, że większość dłużników b. Zakładu potrzebuje zachęty i pouczenia, aby korzystając z najdalej idących ulg, jakie im komitet bez pokrzywdzenia praw wierzycieli b. Zakładu przyznać może, starali się zaciągniętym swym zobowiązaniom zadosyć uczynić, a przedewszystkiem uchronić komitet od potrzeby ściągania pretensyj Zakładu, kosztowną i dla dłużników szkodliwą a dla komitetu najprzykrzejszą drogą prawa.

Komitet żywi nadzieję, że reprezentacye i instytucye krajowe dopomogą mu do spełnienia tego trudnego, lecz wobec kraju ważnego zadania i przyczynią się do sprawiedliwego lecz względnego rozwikłania akcyi likwidacyjnej. O ile zaś dłużnicy Zakładu okażą się chętnymi do spełnienia swoich zobowiązań w obec b Zakładu, o tyle spodziewa się komitet likwidacyjny znaleść u wierzycieli tego Zakładu wyrozumiałość i skłonność do zawarcia umów, ułatwiających prawidłowe rozwikłanie interesu.

Gorące zajęcie się tą sprawą całego obywatelstwa krajowego, jak niemniej Świetnej .... napawa nas otuchą i ośmiela do prośby o szczerą pomoc i poparcie, na które tem bardziej liczymy, o ile wybrani na propozycyę komitetu obywatelskiego uważamy się za zaszczyconych zaufaniem publicznem.

Dołączamy „przepisy dla spłaty długów zaciągniętych w b. Zakładzie kredytowym włościańskim“ i oświadczając gotowość do udzielenia wszelkich wskazówek i wyjaśnień kreślimy się i t. d

Przepisy dla spłaty długów zaciągniętych w b. Zakładzie kredytowym włościańskim brzmią jak następuje:

§. 1) Każdemu dłużnikowi przysługuje prawo spłacać swój dług według swego planu umorzenia, albo też naraz całkowicie.

§. 2) Spłacający dług ratami ustanowionemi obowiązany jest uiścić pełną ratę według swego planu umorzenia a nadto w razie zaniedbania terminu prowizyę zwłoki po 6pr. rocznie. Raty uiszczane być muszą w biurze tego powiatu, do którego dłużnik należy, lub w instytucyi, którą komitet likwidacyjny specyalnie w powiecie do tego umocuje.

§. 3) Spłacający dług w zupełności otrzyma następujące ulgi: *a*) wszelkie spłaty kapitału dłużnego, tak płynnego jak i zaległego, o ile takowy łącznie nawet z bezprocentową pożyczką przedstawiać będzie podzielne przez 50 kwoty. mogą być uskutecznione *al pari* listami dłużnemi Zakładu jednakże takiej kategoryi, w jakiej pożyczka pierwotnie udzieloną została, *b*) odsetki od zaległości redukowane będą na 6pr., *c*) za niewypowiedzenie spłaty kapitału żadna należytość pobieraną nie będzie, *d*) natomiast wszelkie koszta prawne i należytości stemplowe w gotówce uiszczane być muszą.

Komitet likwidacyjny wskaże dłużnikowi najodpowiedniejsze źródło dla zakupienia potrzebnych do spłaty listów dłużnych lub też przyjmie zlecenie na zakupno takowych.

Każdy dłużnik, spłacający swój dług w całości, ma prawo uiścić go bezpośrednio w Zakładzie centralnym, spłacający przez biuro powiatowe lub inne zastępstwa Zakładu, zwłaszcza gdy dawał zlecenia na zakupno listów dłużnych, otrzyma rachunek za dokonaną spłatę wprost z Zakładu centralnego.

§. 4 Dłużnik, przeciw któremu wdrożone zostały kroki sądowe, uiścić ma całą należytość według uchwał sądowych w gotówce, wszakże może korzystać z ulg w § 3. wskazanych, jeżeli w procentach i kosztach uzna rachunek Zakładu, według tegoż ksiąg zestawiony. Komitet likwidacyjny będzie jednak i w takim wypadku ściśle badał, czyli dłużnikowi niesłusznie jakie należytości zarachowane nie zostały.

§ 5. Przy wszelkich spłatach należy przedłożyć organom Zakładu kwitaryusze, celem porównania ich z księgami Zakładu.

(*G*) **Bilety abonamentowe**, które od dnia 1 stycznia r. b. zaprowadziła kolej Karola Ludwika, z znaczeniem na cały rok i na wszystkie jej linie, można wedle wydanego świeżo przez dyrekcyę rozporządzenia, nabywać i teraz jeszcze pod warunkami odmiennemi od pierwotnych. Dotychczas trzeba było płacić cenę abonamentową za cały rok, bez względu na to, czy się brało bilet w pierwszych dniach stycznia, czy w miesiącach następnych; odtąd płaci się cenę tylko za miesiące, które jeszcze do końca roku pozostają, tak jednak, że miesiąc, w którym się bilet kupuje, liczy się za cały. Od dnia 1 lipca atoli, będą bilety te sprzedawane tylko za cenę przypadającą na całe półrocze. Ceny są więc następujące:

	klasa I	klasa II.
od d. 1 maja	200 zł — ct.	150 zł. — ct.
„ „ 1 czerwca	175 zł. —	„ 131 zł. 25 „
„ „ 1 lipca	150 zł. —	„ 112 zł. 50 „

Ponieważ bilety te wypisywane są na imię nabywcy, a ztąd dopełnić trzeba pewnych formalności, o których dowiedzieć się można na każdej stacyi kolei Karola Ludwika, przeto w interesie samychże nabywców będzie, zgłosić się zawczasu, aby w dniu 1 odnośnego miesiąca być już w posiadaniu biletu. Na korzyści z tych biletów dla osób częściej podróżujących niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę. Znalazły też taką wziętość, że np. kolej Lwowsko-Czerniowiecka już posiada za przykładem kolei Karola Ludwika.

(*G*) **Do wypłaty** od d 1. maja r. b. dostaną się: kupony obligacyj z prawem pierwszeństwa (*prioryteów*) kolei imienia Arcyksięcia Albrechta. emisyi I po 7 zł. 50 ct. srebrem, emisyi II po 5 zł. złotem; kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej kupony obligacyj z prawem pierwszeństwa, emisyi I po 6 zł. $70^{9}/_{10}$ ct., emisyi zaś II, III i IV po 5 zł. srebrem; kupony od akcyj tejże kolei po 5 zł. srebrem. — Do spłaty od d. 1 maja r. b. dostają się obligacye z prawem pierwszeństwa kolei imienia Arcyksięcia Albrechta emisyi I i II, wylosowane d. 1 listopada r. 1883.

* **Kolej Karola Ludwika.** Przychody na linii Lwów-Kraków wynosiły w czasie od 1 do 10 kwietnia 170.656 zł. 18 ct., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 51.698 zł. 97 ct.; ogółem 222.355 zł. 90 ct. Od 1 stycznia do 10 kwietnia przychód na pierwszej linii wynosił 2,078.411 zł. 3 ct., na drugiej 498.272 zł. 61 ct., ogółem 2,576.683 zł. 64 ct. W roku zeszłym w terminie od 1 do 10 kwietnia było przychodu na linii Lwów-Kraków 166.581 zł. 23 ct., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 40.419 zł. 53 ct., razem 207.000 zł. 76 ct., zaś w terminie od 1 stycznia do 10 kwietnia r. z. na pierwszej linii 2,066.060 zł. 13 ct., na drugiej 464.706 zł. 78 ct., ogółem 2,530.766 zł. 91 ct. Z porównania wypływa, że przychód od 1 stycznia do 10 kwietnia r. b. przewyższa o 45.916 zł. 73 ct. Przychód z takiego samego czasu roku zeszłego.

OSTATNIA POCZTA

Politische Correspondenz pisze: Deputacya oficerów pruskich, która przybyła do Wiednia dla złożenia życzeń Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięciu Albrechtowi, powróciła dzisiaj (24 b. m.) do swojego garnizonu. Wszyscy jej członkowie zostali przez Najj. Pana wyszczególnieni dekoracyami. Ze strony kompetentnej upoważniono nas do oświadczenia, że oficerowie pruscy opuścili Wiedeń, gdzie znaleźli najprzyjaźniejsze przyjęcie, z uczuciem najgłębszej wdzięczności z powodu okazanej im przez Najj Pana i Najd. Arcyksięcia Albrechta nadzwyczaj łaskawej życzliwości.

Jak donieśliśmy w części wczorajszego nakładu, na piątkowem, pierwszem po feryach świątecznych, posiedzeniu Izby deputowanych, p. Minister skarbu przedłożył zamknięcie rachunków z lat 1880 i 1881 i ustawę o objęciu pod zarząd państwa kolei Arcyksięcia Albrechta.

Prezydent dr. Smolka, zagajając posiedzenie, poświęcił gorące wspomnienie pamięci zmarłego deputowanego Kurandy: „Nasz od wszystkich tak szanowany dr. Kuranda — rzekł prezydent — był szczególnie dla mnie bardzo bliskim towarzyszem cierpień i przekonań, z którym jeszcze przed rokiem 1848 zostawałem w przyjaznych stosunkach i dla którego też aż do końca życia zachowałem wiernie te uczucia (*oklaski z lewicy*). Mimo, że z biegiem czasu nasze przekonania nieraz się różniły, nie mogło to nawet w najmniejszej mierze osłabić mojego szacunku dla zmarłego, (*huczne oklaski z lewicy*). Cześć Jego pamięci!“ (*oklaski*).

Następnie poświęcił prezydent kilka słów wspomnienia zmarłemu deputowanemu Urbankowi.

Dep. Kopp i towarzysze interpelowali w sprawie wiedeńskiego targu na bydło.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż w przeddzień otwarcia Izby znaczna część deputowanych przybyła już do stolicy i w ogóle zjazd był liczniejszy, niż w poprzednich podobnych wypadkach. Wczoraj, przed pełnem posiedzeniem, wszystkie kluby miały odbyć narady.

Izba panów zbierze się w poniedziałek na pierwsze pełne posiedzenie.

Według dzienników berlińskich, podróż cesarza niemieckiego do Wiesbadenu została odłożona, z powodu słabości cesarzowej, aż do maja, przed wyjazdem cesarz będzie obecnym przy założeniu kamienia węgielnego pod budowę nowego gmachu dla parlamentu niemieckiego.

W prasie berlińskiej nie znajdujemy dzisiaj żadnych bliższych szczegółów, w sprawie rekonstytuowania rady państwa. Według *National Zeitung*, mylne są pogłoski, jakoby rząd miał zamiar przedłożyć w bieżącej kadencyi sejmu pruskiego projekt, dotyczący rekonstytuowania tej rady, owszem wprowadzenie jej ma się odbyć w granicach istniejących praw, a zatem bez pomocy sejmu pruskiego.

W najnowszym numerze *Nordd. Allg. Ztg.* znajdujemy znowu artykuł przeciw Polakom i prasie polskiej, w ziemiach pod panowaniem pruskiem. Organ wzmiankowany, cytatami z małego pisemka *Pielgrzym*, dalej z *Gazety Toruńskiej* i *Katolika*, usiłuje udowodnić, iż polskie stronnictwo rewolucyjne oddawało się we ostatnich czasach nadziejom, dla których urzeczywistnienia była przedstępnym warunkiem wojna Rossyi przeciw Niemcom i Austryi.

W sprawie rezygnacyi ks. kardynała Ledóchowskiego zamieszcza *Nat. Ztg.* pełną niechęci korespondencyę z Rzymu, w której powiedziano, iż „rezygnacya ks. kardynała Ledóchowskiego z arcybiskupstwa gnieźnieńsko-poznańskiego, uchodzi w Rzymie za pewien rodzaj targu z rządem niemieckim. Jeżeli rząd ten zapłaci Watykanowi żądaną cenę, to interes może być każdej chwili załatwiony, bo tem łatwiej przyjdzie, że ks. kardynał Ledóchowski nie myśli w rzeczywistości o powrocie do Poznania i urządził się w Rzymie na stałe mieszkanie.“

Sprawa wyjazdu Papieża z Rzymu nie schodzi z porządku dziennego. Z powodu doniesienia *Germanii*, iż Ojciec św. czyni przygotowania do opuszczenia Rzymu i obrania mieszkania we Francyi, pisze oficyalny *Paris*: „Mimo tej powagi, jaką posiada klerykalny dziennik berliński, zaczekamy, zanim będziemy mogli uwierzyć powyższej wiadomości. Nie trzeba bowiem zapominać, że rokowania między Watykanem a Prusami trwają bezustannie i że Papież spodziewa się koncesyi ze strony Włoch. Kurya rzymska spodziewa się bezwątpienia, że tak Kwirynał, jak niemiecki kanclerz w wielu punktach zrobią ustępstwa, ażeby nie pozwolić papieżowi Leonowi XIII, na przeniesienie centra chrześciaństwa do Francyi.“

Prezydent Grévy w towarzystwie Ferryego i świty cywilnej i wojskowej przyjmował urzędownie delegatów republiki Transvaalu. Rozmowa trwała pół godziny. Ferry zgodził się na zawarcie traktatu handlowego i nominacyę generalnego konsula francuskiego w Pretoryi, stolicy Transvaalu.

Z departamentów francuskich Loire, Charente-Inferieure, Loire-et-Cher i Yonne dochodzą bardzo smutne dla gospodarstwa narodowego wiadomości. Wszystkie winnice w tych departamentach zostały zmrożone zimnem dni ostatnich, i nie przedstawiają żadnych widoków zbiorów. Zimno w całej Francyi trwa ciągle.

Rząd, z obawy wywołania nieprzyjaznej opinii zagranicy, zakazał odbycia zapowiedzianej walki byków w hippodromie paryskim. Zakaz ten obudził niezadowolenie w sferach, które popierały przyjście do skutku tego igrzyska.

Generał Gallifet, w towarzystwie desygnowanego już korpusu oficerów, uda się na manewry wojskowe do Niemiec.

Jeden z anarchistów, nazwiskiem Pinoy, który znieważył czynnie agentów policyjnych, po zgromadzeniu anarchistów w niedzielę, został uwięziony.

W sobotę (dziś) odbyć się ma ponowne posiedzenie rady ministrów, pod przewodnictwem prezydenta Grévyego, w celu powzięcia decyzyi nad propozycyami angielskiemi. Donoszą, że rząd francuski przyjmie zaproszenie na konferencyę, gdyż przedmiotem obrad ma być tylko pieniężne położenie Egiptu. W łonie ministerstwa zapadła uchwała obsadzenia Theinguyen w Tokinie i do wykonania tej uchwały mają przystąpić natychmiast wojska okupacyjne.

Nadzwyczajny poseł francuski do Chin Patenôtre, zawiezie królowi Annamu, zmiany traktatu z r. 1883, zawartego z Tudukiem. Traktat zapewnia Francyi protektorat, nie tylko nad Tonkinem, ale i nad Annamem. Francuskim rezydentem w Hue będzie Reinhart, który towarzyszy posłowi nadzwyczajnemu p. Patenôtre.

Times, z powodu ostatnich oświadczeń Gladstona w Izbie niższej z okazyi wymordowania karawany mieszkańców. Shendy, tak się odzywa: „Gdyby który z ministrów konserwatywnych poważył się przedstawiać w tak obojętny sposób położenie miasta, którego kilkaset mieszkańców wymordowano, to dziś musiełby poświęcić w dziennikach kilka szpalt wielkich na pomieszczenie skarg, któreby rozpoczął sam pan Gladstone. Kanclerz nie ma chyba pojęcia o uczuciach ludności całej Anglii. Wybiegi jego nie zdołają nawet dziecka omamić. Gordonowi trzeba pomocy, bo w usługach naszych narażony jest, inaczej czeka nas hańba“. W czarnych jeszcze barwach maluje sytuacyę *Pall Mall Gazette*, która mniema, że polityka obecnego gabinetu prowadzi do wojny z Francyą, jeżeli „rząd jak najprędzej nie oświadczy otwarcie, że Anglia bądź co bądź musi być panem sytuacyi w Egipcie“. Dalsze uwagi *Pall Mall Gazette* poświęca polityce międzynarodowej względem Francyi i pisze: „Niedorzeczne oświadczenia sir Harcourta, w których ponownie zapewniał żeśmy opuścimy Egipt, obudziły w sercach Francuzów ponowne nadzieje, które utrudnią nam akcyę w Egipcie. Skoro pan Ferry przyjdzie do przekonania, że trudności zdolne są wypędzić nas z Egiptu, to starać się nie omieszka usilnie o stworzenie nam nowych przeszkód i skrępowanie rąk naszych. P. Ferry uzyska niesłychaną popularność skoro w Kairze zatknie trójkolorowy sztandar republiki. To, co było niepodobieństwem przed tygodniem, obecnie w skutek nieładu, waśni i anarchii w Egipcie a niedołęstwa naszej polityki, stanie się faktem a utrzymanie pokoju rzeczą niepodobną“.

Standard tłómaczy najnowsze oświadczenie Gladstona w Izbie niższej, iż rząd przyznaje zobowiązania swe względem Gordona i gotów je spełnić, gdy będzie tego potrzeba. Pomieniony dziennik zwraca uwagę, że rząd gotów podjąć wyprawę zbrojną z Egiptn do Sudanu, gdyby było potrzeba. Obecnie, jak zapewnia *Standard*, rząd porozumiewa się z rządem egipskim, czy siły, które mają odejść do Sudanu, składać się mają tylko z angielskich, czy także z indyjskich sił zbrojnych.

Doniesienie powyższe wobec faktycznego oddalenia Berberu od Kairu i trudności fizycznych do przebycia tej drogi, traci wszelkie znaczenie. W razie największego pospiechu i nienapotkania żadnych przeszkód, mógłby korpus zbrojny z Kairu stanąć pod Berberem dopiero we dwa tygodnie od wyjścia. Berber, oddalony o sześćdziesiąt mil od Chartumu, nie jest jednolitą osadą, ale składa się z grupy wiosek nilowych, a największą z nich, stanowiącą miasto, jest Mekhairif.

Najnowsza rewolucya pałacowa w Pekinie, po której obawiano się zwrotu wojennego i trudności ze strony Chin dla propozycyj francuskich, nie ma być tak groźną. Jeden z dyplomatów, który długo był kierownikiem poselstwa francuskiego w Chinach, przysyła dziennikowi *Temps* następujące wyjaśnienie:

„Książę Chun, ojciec dzisiejszego cesarza, stoi na czele stronnictwa staro-zachowawczego w Chinach, nienawidzi Europejczyków i dla wszelkiego postępu jest nieprzyjaźnie usposobiony. Od dawna już stosunki jego z bratem, księciem Kongiem, znajdują się w stanie wielkiego naprężenia. Ten ostatni przyzwyczaił się już do degradacyi i niełaski, i teraz w krótkim czasie wróci do steru. Ilekroć nastanie głód, lub wydarzy się inne jakie nieszczęście (jak obecnie w Tonkinie), cesarzowa-regentka zwykła Konga pozbawiać wszelkich jego urzędów, godności, tytułów; ale za każdym razem w kilka miesięcy po niełasce *Gazeta Pekińska* zamieszcza nowy dekret, przywracający księciu wszystko to, co mu zabrał był poprzedni. Gdyby teraz wsteczny Chun przez czas dłuższy przy władzy się utrzymał, przewidywać można, że wice-król prowincyi Peczeli (Czeli) Li-Hung-Czang, pokusiłby się o zajęcie samego Pekinu, dla wymierzenia dynastyi tatarskiej śmiertelnego ciosu. Czterdzieści tysięcy walecznego żołnierza, którym rozporządza Czang, załatwiłoby się prędko z armią tatarską i jej drewnianemi działami w strzelnicach stolicy. Myślał on o tem już przed laty“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 kwietnia. Według *Pol. Corr.*, notyfikowano wczoraj po południu notę angielską, wraz z aneksem. Aneks nie zawiera żadnych pozytywnych propozycyj, lecz stwierdza tylko, iż część merytoryczna jest przedmiotem rozwagi gabinetu brytyjskiego.

Warna, 25 kwietnia. Wczoraj wieczorem przybyli Najd. Cesarzewiczowstwo. Ludność i okręta powitały Ich radosnemi demonstracyami, ogniami sztucznemi i t. d. Dostojni Podróżni przenocowali na pokładzie okrętu *Miramare*. Książę Aleksander Bułgarski udał się dzisiaj rano na pokład, celem przeprowadzenia Najd. Cesarzewiczowstwa na dworzec kolejowy. O godzinie w pół do 7 rano na miejscu wylądowania rada miejska wręczyła Ich Ces. Wysokościom chleb i sól. Z grona młodzieży szkolnej podano Najd. Arcyksiężnej Stefanii piękny bukiet. Po przedstawieniu ciała konsularnego i deputacyi austryacko-węgierskiej kolonii, Dostojni Podróżni udali się o godzinie 7 rano, wśród pełnych zapału okrzyków, w dalszą podróż do Ruszczuku.

Bukareszt, 26 kwietnia. W skutek spóźnionego przybycia do Giurgewa, Najd. Cesarzewiczowstwo przyjechali tutaj dopiero o godzinie 8 wieczorem, zatem o godzinę później. Król i królowa wyjechali naprzeciw Dostojnych Gości do połowy drogi do Giurgewa. Na przystrojonym w chorągwie i rzęsiście oświetlonym dworcu kolejowym oczekiwały na przyjazd Najd. Arcyksięztwa wszystkie oficyalne i zaproszone osobistości, liczne deputacye, a między temi deputacya austryacko-węgierskiej kolonii. Przed dworcem kolejowym i na przytykającym do niego obszernym placu zebrały się nieprzejrzane tłumy publiczności. W chwili wjazdu pociągu dworskiego na dworzec, odezwały się salwy armatnie. Gdy Najd. Cesarzewiczowstwo opuszczali wagon, orkiestra zaintonowała hymn austryacki. Małżonki ministrów, ministrowie i dostojnicy wręczyli Najd. Cesarzewiczowej liczne bukiety. Po wzajemnem przedstawieniu świty, Najd. Cesarzewicz i król Karol odbyli przegląd uszykowanej gwardyi. Król miał na sobie mundur austryacki. Wspaniale przystrojonemi i rzęsiście oświetlonemi ulicami, które przepełniała publiczność, wydając bezustannie pełne zapału okrzyki, ruszyły galowe powozy do pałacu. Przed pałacem odbył się następnie capstrzyk z pochodniami, wykonany przez 10 orkiestr i 150 doboszów. Muzyki odegrały hymny austryacki i belgijski. Gdy Najd. Cesarzewiczowstwo i królewstwo ukazali się na balkonie, publiczność zgromadzona tłumnie wydała na cześć Ich entuzyastyczny okrzyk.

Berlin, 26 kwietnia. *Nordd. All. Zeitung*, powtarzając artykuł *Dziennika Poznańskiego* p. t. „Metoda akcyi“, który przestrzega Austryę przed zachciankami aneksyjnemi Niemiec, pisze, iż skoro Polakom nie powiodło się poróżnić Rossyi z Niemcami, usiłują obudzić nieufność pomiędzy Niemcami i Austryą. Zabiegi takie jednak mogą odnieść tylko skutek komiczny. Dla scharakteryzowania, w jaki to sposób Niemcy zastawiają sidła aneksyjne, wskazano na artykuł *Berliner Tagblatt*. Gdy idzie o osiągnięcie zamierzonego celu, prasa polska nie waha się nawet kierującemu organowi opozycyi nadawać cechy oficyalnej. Taktyka podjudzania jest również charakterystyczną w działaniu centrum. Windthorst, Schorlemer i ich przyjaciele polityczni występują nader ruchliwie w obronie wszystkich wniosków polskich. Centrum nie mogłoby zaprzeczyć, gdybyśmy je oceniali według znanej zasady: „Pokaż mi swoich przyjaciół, a ja ci powiem, kim jesteś“.

Norddeutsche Allgemeine Ztg. jest zdania, iż w kołach decydujących nie zachodzi bynajmniej wątpliwość, że rada państwa istnieje dotychczas prawnie. Dlatego też dla reaktywowania tej rady nie jest potrzebnem, ani rozporządzenie cesarskie, ani żadna osobna ustawa, lecz potrzeba tylko zwołać członków rady stanu.

Berlin, 26 kwietnia. (*Tel. pr.*) *Nordd. Allg. Ztg.* donosi na miejscu wybitnem, o równoczesnej niedyspozycyi ks. Bismarcka, sekretarza stanu, hr. Hatzfelda i podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, Buscha. Pewne koła wyrażają domysł, iż wobec projektowanej konferencyi w sprawie egipskiej, ostrożna rezerwa pylityki niemieckiej ma być i na zewnątrz umotywowaną.

Berlin, 25 kwietnia. Ks. kanclerz i podsekretarz stanu. hr. Hatzfeld, z powodu przeziębienia zmuszeni są nie opuszczać swoich apartamentów i w domu załatwiają bieżące sprawy.

Podsekretarz stanu, Busch, prosił o urlop, z powodu nadwerężonego zdrowia.

Berlin, 26 kwietnia. (*Tel. pr.*) *Post* potwierdza, iż cesarz zaaprobował pod d. 20 b. m. główne zasady projektu, o reaktywowaniu rady państwa. Obecnie pracują nad wygotowaniem przepisów wykonawczych.

W komisyi, której przekazano ustawę przeciw socyalistom, przedłożono wnioski, o zarządzeniach przeciw anarchistom i wnioski, o fabrykowaniu i sprzedaży dynamitu.

Londyn, 25 kwietnia. Do biura *Reutera* donoszą: Nie sprawdza się dotychczas pogłoska, jakoby rząd angielski zamierzał wysłać ekspedycyę do Berberu. Konsulat angielski przynajmniej nie otrzymał podobnych instrukcyj.

Dublin, 26 kwietnia. Aresztowano tutaj pewne indywiduum, które miało przy sobie dynamit. Sądzono, że aresztowany jest Fenianem, nazwiskiem Scheridan. Ponieważ przekonano się, że tak nie jest, wypuszczono go na wolność.

Wiedeń, 26go kwietnia. *Polit. Corr.* donosi z Ruszczuku: W czasie obiadu, książę Aleksander wzniósł toast na cześć Najjaśn. Państwa i Najd. Cesarzewiczowstwa, a Najd. Cesarzewicz na pomyślność ks. Aleksandra i ludu bułgarskiego. Przy pożegnaniu w Giurgiewo Jego Ces. Wysokość uścisnął i ucałował księcia Bułgarskiego.

Bukareszt, 26 kwietnia. Pomimo ogromnego natłoku, wszędzie panuje wzorowy porządek.

Z powodu deszczu, zamiast rewii wojskowej, ma się odbyć tylko defilada drugiego korpusu.

Najd. Cesarzewicz przyjmował ciało dyplomatyczne i deputacye austro-węgierskiej kolonii.

Dzisiaj giełda zamknięta.

Londyn, 26 kwietnia. Według doniesienia dzienników, Berber ze wszystkich stron jest zamknięty. Położenie miasta rozpaczliwe. Osman Digma znajduje się tylko mil siedm od Suakimu.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 25 kwietnia 1884, godz. 1. min. 42. Alp. Tow. górn. 68·—, Węg. akcye kredyt. 318·75 Akcye anglo-austr. 118·50, Akcye banku Union 108·80, Akcye kolei Karola Ludwika 288·50, Akcye kolei północnej 249·50, Akcye kolei południowej 143·—. Akcye kolei Afold 179·50, Akcye kolei Elżbiety 315·90, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 184·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 161·75. Wiedeńskie losy 127·90. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 100·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·25. Losy regulacyi Cisy 116·—, Losy tureckie 22·25. Węgierska renta 91·60, Akcye banku związkowego 110·70 Akcye banku obrotowego —.—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —.—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·25¼. Węgierskie losy, 115·80, Marka niemiecka —.—, Usposobienie silne.

Wiedeń, 25 kwietnia 1884, godzina 5. min. 36. Akcye kredytowe 321·50, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —.—, Kolej Karola Lud. 288·50, Południowa —.—, Renta papierowa 79·95, Galicyjskie listy zastawne 101·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —.—, Galicyjski bank rustykalny —.—, Losy z roku 1860 —.—, Napoleondor 9.64. Rubel pap. —.— Usposobienie —.

Wiedeń, 26 kwietnia 1884 r., godzina 10. min. 32. Akcye kredytowe 321·10, Anglo-Austr. 118·50, Unionbank 109·—, Kolej Karola Ludwika 288·75, Południowa 143·40, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·63½, Rubel papierowy 1·25. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 25 kwietnia Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 30·25 do 30·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9 40 do 9·43 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13 60 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 170·50 m., żyto —·— m., spiritus 46·80 olej rzepakowy 57·50 m. Szczecin: Pszenica —·—, zepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 45·80 fr., olej rzepakowy 70·— fr., spiritus ·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·— Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Teatr hr. Skarbka

W sobotę d. 26 kwietnia 1884

Po raz piąty:

Opowieści Hoffmana

(LES CONTES D' HOFFMANN)

Opera fantastyczna w 4 aktach a 5 obrazach Juliusza Barbier — Muzyka Jakóba Offenbacha. — Libretto przełożył Aureli Urbański.

Nowe dekoracye, pędzla p. Dülla.

O S O B Y:

Kapelmistrz p. H. Jarecki. Reżyser p. T. Skalski.

Obraz Iszy. — „W szynkowni Lutra w Norymbergii"

Hoffman . . . P. Alma
Niclas . . . . . Pni Kasprowiczowa
Natanael . . . . P. Wojnowski
Herman . . . . . P. Łomiński
Kum Luter, oberżysta . . P. Fedyczkowski
Von Lindorf, rajca miejski . P. Guberski
Andrzej . . . . P. Fontana
Kelner pierwszy . . . P Bratro
Kelner drugi . . . P. Kamiński

Studenci — Chór niewidział. gnomów — mieszczanie.

Obraz IIgi. — „Olimpia"

O S O B Y:

Spalanzani . . . . P. Floryański
Olimpia . . . . . Pni Skalska
Hoffman . . . . P. Alma
Coppelius, kupczący okularami P. Guberski
Koszenilla . . . P. Fontana
Niclas . . . . Pni Kasprowiczowa
Gość pierwszy . . . P. Chudkowski
Gość drugi . . . P. Pietraszewski
Dama pierwsza . . . Pna Wajgel
Dama druga . . . Pna Rutkowska
Głos za sceną . . . * * *

Rzecz dzieje się w fizykalnym gabinecie Spalanzaniego.

Obraz IIIci. — „Giuletta"

O S O B Y:

Szlemihl . . . P. Krykiewicz
Giuletta . . . Pni Skalska
Hoffman . . . P. Alma
Dapertutto . . . P. Guberski
Pitihinaccio . . . P. Fontana
Rosalinda . . . Pna Małczewska
Niclas . . . . Pni Kasprowiczowa

Towarzyszki Giuletty — przyjaciele Szlemihla — Goście — Służba. — Rzecz dzieje się w pałacu Giuletty w Wenecyi.

Obraz IVty. — „Antonia"

O S O B Y:

Crespel . . . . P. Fedyczkowski
Antonia . . . . Pni Skalska
Doktor Miracolo . . P. Guberski
Hoffman . . . . P. Alma
Niclas) . . . . Pni Kasprowiczowa
Widmo)
Franciszek . . . P. Fontana

Obraz Vty. — „Stella" „W szynkowni Lutra"

O S O B Y:

Hoffman . . . . P. Alma
Niclas . . . . Pni Kasprowiczowa
Natanael . . . . P. Wojnowski
Herman . . . . P. Łomiński
Kum Luter, oberżysta . . P. Fedyczkowski
Von Lindorf . . . . P. Guberski
Andrzej . . . . P. Fontana
Stella . . . . . Pna O. Gilewicz

Studenci — służba.

Początek o godzinie 7 wieczór.

NADESŁANE.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa, na Stry: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed połudn. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godz. 9 min 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Przyjechali do Lwowa

dnia 26go kwietnia 1884.

Hotel George'a

Pp. H. Czecz Lindenwald z Koz. W. hr. Logothetti z Drohowyża. I. Wiktor z Wojkówki. S. Zwolski z Bryniec. L. Kustory z Podhajec. D Skarzyński z Krakowa. I. Grosse z Krakowa.

Hotel Europejski

Pp. L. Grosicki z Podola-ross. Dr. J. Mochnacki z Przemyśla. Dr. Dworski z Przemyśla. B. Orzechowicz. z Kolnikowa. I. Jarzębecki z Czerniowiec. I. Schnurpfeil z Bukowiny. A. Udrycki z Mostów. W. Mandyszewski z Bukowiny. ce Zwehl z Żółkwi.

Hotel Warszawski

Pp. S. Turski z Żółtaniec. Dr. B. Dybowski z Warszawy.

Spostrzeżenia meteorologiczne

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 26 kwietnia 1884.

Barometr 730.10mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 5.3°C. Psychrometr wilgotny 4.0°C. Prężność pary 5.3mm. Wilgoć 80%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE2. Ozon 8.

Temperatura powietrza 4.2°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 755.60mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 8.6°C
Najniższa temperatura w nocy 3.8 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie).

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 27 kwietnia 1884

E. $= - 2^m\ 31,^s_{17}$. $\Theta^0 = 2^h\ 23^m\ 14,^s_{44}$.

Zachód słońca 26go kwietnia 7h. 9m., 7; wschód 16h. 45m., 3.

W kwietniu nastąpi pierwsza kwadra księżyca 2d 10h 53,m 1; pełnia 10d 1h 20,m 2; ostatnia kwadra 18d 5h 30,m 8; nów 25d 4h 33,m 7.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 13d 8h, 0. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 2 d 22h, 0.

Równanie czasu będzie do 15 kwietnia dodatnie, od 15 kwietnia do końca miesiąca ujemne, wskutek czego zegary zwykłe do 15 kwietnia wyprzedzać będą zegary słoneczne, zaś od 15go do końca miesiąca zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

25 kwietnia 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	726,01	725,87	725,74
Stan termometru suchego w st. Cels.	6,4	5,24	5,8
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	5,24	4,1	3,8
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	6,1	5,7	5,1
Wilgotność powietrza względna w %.	86	85	76
Stan nieba.	10	10	9
Kierunek wiatru.	e.	se.	ese.
Moc wiatru.	3	5	3

Ilość opada mierzona o 2h 0,mm4. deszcz.

Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 7,2.

Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 4,4.

(N. B. 26/4 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 27/4).

Przy wietrze południowo-wschodnim i temperaturze średniej kwietnia, niebo w większej części zamglone, pogoda możliwa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 25 kwietnia 1884.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	283	25	291	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	183	5	185	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	298	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	248	—	253	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	90	100	90
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	50	94	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	90	100	90
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	40	87	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	55	102	55
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	10	99	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogéln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	85	100	85
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	50	91	50
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	64	5	74
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	59	9	69
Półimperyał	9	88	9	98
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	23¼	1	2½
100 marek niemieckich	59	20	59	95
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—		—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 24 kwietnia 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	79.90	80.05
luty-sierpień	79.95	80.10
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.10	81.30
kwiecień-październik	81.35	81.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4pr	124 —	124.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5pr.	137 —	137.50
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	144 —	144.50
„ „ 1864 po 100 złr.	171.40	171.80
„ „ 1864 po 50 złr	171.25	171.75
Renty Com. po 42 lir austr.	37 —	40.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	149.50	150.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.55	95.75
Austr renta zł. wolna od podatk. 4pr.	100.65	100.80
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.—	100.50
Galicyi	100.25	100.75
Niższej Austryi	104.50	106.—
Siedmiogrodu	99.75	100.50
Węgier	101.50	102.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	118 —	118.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	319.30	319.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	810.—	815.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	851.—	853.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	570.—	572.
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	234.25	234.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m.	2520 —	2525 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	288.75	289.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr	184.75	185 —
Tow. kol. żel. państw. po 300 zł. m. k	316.60	316.80
Połud. kol. państw. po 200 złr w. a.	143.20	143.40
I kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	173.—	173.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l	96.50	97.30
„ „ „ premiowe po 3 pr.	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.—	99 —
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.—	93.—
„ „ „ „ po 5 prc.	100.—	100.70
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.—	100.70
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.30	102.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.25	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.30	98.70
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	107.—	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	103 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.25	100.5
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.—	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	97.50	98.—
z r. 1867	101.—	101.5
z r. 1868	99.25	99.50
z r. 1872	99.25	99.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.	99.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	177.—	177.75
Clarego po 40 zł. m. k.	40.75	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	113 —	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	20.25	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.—	43.—
Palffiego po 40 zł. m. k.	37.50	37.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12.80	13.—
„ węgiersk. „ po 5 zł.	6.70	6.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	52.75	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	48.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	21.50	22.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	127.50
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.50	29.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.75	38.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.40	121.60
Paryż za 100 fr.	48.22.50	48.27.50

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski mon.	5.73.—	5.74.—
„ pełnej wagi	5.71.—	5.73.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.63.50	9.64.50
Rossyjski imperyał	9.92.—	9.94.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 25 kwietnia 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	95
„ „ „ w srebrze	81	15
Renta w złocie	100	75
5 prc. austr. renta marcowa	95	65
Akcye banku wiedeńskiego	852	—
„ „ kredytowego	319	75
Londyn	121	35
Srebro	—	—
Napoleondor	9	63
Dukat cesarski men.	5	2
100 marek niemieckich	59	40

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Licytacye.

Z. 19843. (2674 1—3)

Am 26 Mai 1884, 11 Uhr Vormittags als viertem Termine, findet hiergerichts die exekutive Feilbiethung der im 1 Tabularkörper der Verlassenschaft der Thekla Ustyanowicz und im 2 Tabularkörper dem Abraham Pollak gehörigen Realität Nr. tab. 867 Cons. 1182 in Brody, zu Gunsten der k. k. privil. österr. Hypothekenbank in Wien pto. 6780 fl 15 kr. ÖW. statt. Ausrufspreis, respective Schätzungswerth 19.400 fl. Vadium 1.000 fl. Diese Realität wird um welchen immer Preis hintangegeben werden.

Weitere Feilbiethungsbedingungen, Schätzungsakt und Tabularauszug hiergerichts einzusehen.

Denjenigen, welchen der Lizitationsbescheid nicht rechtzeitig zuzustellt wäre, oder welche nach dem 8. Juli 1882 an die Gewähr dieser Realität gelangen sollten, ist Adw. Dr. Starzewski zum Curator bestellt.

K. k. Bezirksgericht
Brody, 26 December 1883.

L. 1087. (2607 1—3)

Dnia 6 czerwca 1884 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 554 w Humniskach położonej, spadkobierców ś. p. Franciszka Dąbrowieckiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Wolfa Adwokata.

Cena wywołania wynosi 320 złr.
Wadyum 32 złr.

Na powyższym terminie realność sprzedaną zostanie za jakąkolwiek cenę.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Brzozów, dnia 20 marca 1884.

L. 240. (2600 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. II. we Lwowie zawiadamia, że na zaspokojenie sumy wekslowej 146 zł. z pn. na rzecz Anny Bobeluk odbędzie się w gmachu sądowym w sali rozpraw, w dniach 8 maja, 19 czerwca, 7 sierpnia 1884, zawsze o godzinie 10 rano, przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 56 w Kozielnikach. l. wyk. 50 księgi gr. Kozielnik, dłużniczki Wiktoryi Skowron własnej. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania, na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednak tylko za taką cenę, którąby zahipotekowane wierzytelności pokryła.

C-na wywołania 485 złr., zakład 48 złr. 50 ct.

Akt oszacowania, bliższe warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Lwów, 19 stycznia 1884.

Licytacye.

L 3723. (2612 2—3)

Sokalski c. k sąd powiatowy wyznaczył, w celu wydobycia wierzytelności Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Sokalu w ilości 160 zł. z pn., przymusowy jawny przetarg, należącej do dłużnika Salomona Weissa na 215 zł. ocenionej realności pod liczbą 1 964 wyk. hip. dla Sokala, na dnie 28 maja, 30 czerwca, 4 sierpnia 1884, zawsze od godziny 10 przed południem, w gmachu sądowym.

Poręczne 21 zł. 50 ct.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tą tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, 5 kwietnia 1884.

L. 742. (2370 2—3)

C k sąd powiatowy w Gorlicach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia siedmiu zapadłych rat po 39 zł. z pn. oraz resztującej sumy pożyczkowej 553 zł. 52 ct. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w tutejszym sądzie w trzech terminach na dniach 30 czerwca, 1 sierpnia i 1 września 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Wawrzyńca Pierza własnej, w Moszczenicy, pod lk. 336, położonej, wykazem hip l. 336 objętej.

Cena wywołania wynosi 1.300 zł.

Wadyum 130 zł.

Wyciąg hipoteczny realności na sprzedaż wystawionej i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych sądowi wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Józefa Radomyskiego w Gorlicach.

C. k sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 23 lutego 1884.

L. 1484. (2563 2—3)

W dniach 24 czerwca, 22 lipca, 26 sierpnia 1884 o 10 godzinie rano, w zabudowaniu tutejszego sądu przymusowo sprzedaną będzie realność pod lk. 43 w Rabie niższej położona, Sebastyana Biernata własna, składająca się z gruntów i budynków mniejszą posiadłość wiejską stanowiących na zaspokojenie należytości uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 457 zł. 55 ct. wraz z odsetkami po 12 pr. od dnia 6 października 1872 bieżącemi z pn.

Cena szacunkowa wynosi 1.000 złr. wadyum 100 zł.

W razie niesprzedania tej realności na powyższych trzech terminach przynajmniej za cenę równającą się sumie wszystkich na niej ubezpieczonych długów wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin w tutejszym sądzie na dzień 26 sierpnia 1884, o godzinie 4 po południu.

Wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Mszana dolna, 8 marca 1884.

L. 8060. (2539 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 34 366 zł. 21 ct. z pn rozpisuje publiczną przymusową sprzedaż dóbr Szklary z przyległościami: Kolanówka i Helenów, wedle dom. 282 pag. 83 n 25 haer., obecnie wyk. hipot. l. 224 księgi gruntowej dla majętności tabularnej Szklary cum. att. Kajetana Junoszy Załuskiego własnych, powyższej pretensyi wedle dom. 443 pag. 382 n. 151 on., obecnie karty C. poz. 2 za hipotekę służących, pod następującemi, uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 15 listopada 1879 do l. 52299 ustanowionemi warunkami:

1) Licytacya ta odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach, a mianowicie: na dniu 30 czerwca, 28 lipca i 27 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

2) Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 71.137 zł.

W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obie strony i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś niewiadomego z miejsca pobytu wierzyciela hipotecznego Józefa Załuskiego, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała niniejsza, lub którakolwiek późniejsza na czas, lub wcale doręczoną być nie mogła, albo którzyby po dniu 8 sierpnia 1883, jak o dniu wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na sprzedać się mających dobrach nabyli, niniejszym edyktem i do rąk kuratora, którego się w osobie adw. dr. Alojzego Rybickiego z substytucyą adw. dr. Józefa Fechtdegena w Rzeszowie ustanawia.

Rzeszów, 24 stycznia 1884.

L. 2781. (2628 2—3)

Ces. kr. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Weisberga w kwocie 100 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 26go maja, 26 czerwca i 28 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności dłużnika Onyśka Bojczuka własnej w Kozarze wykazem hip. l. 22 objętej.

Cena wywołania wynosi 740 złr. wadyum 74 złr. Resztę warunków i protokoła opisu i oszacowania są złożone w sądzie do przejrzenia.

A dla wierzycieli tych, którzyby po dniu 14 września 1882 jako dniu wystawienia wypisu hipoteczzego prawa zastawu na rzeczonej realności nabyli lub którymby rezolucya ta sprzedaż zarządzającaj z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się p. Franciszka Burzyńskiego ck. notaryusza w Bursztynie, kuratorem w tej sprawie.

C. k. sąd powiatowy

Bursztyn, dnia 25 listopada 1883.

L. 1596. (2629 2—3)

C. k. sad powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 13 rat po 18 złr. i 133 zł. 92 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 17 w Zagóreczka położonej dłużnika Jakima Kościów własnej w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościan dnia 23 maja, 23 czerwca i 21 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 550 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze

C. k. sąd powiatowy

Chodorow, 8 marca 1884.

L. 6378. (2642 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Lieblinga przeciw Mojżeszowi Druckerowi pto 400 zł. aw. zpn. celem zaspokojenia tej wierzytelności przymusowa publiczna sprzedaż $^1/_4$ części realności pod lk 184 w Brzeżanach mieście położonej wedle Dom. VI. pag. 375 et 413 n. 5 haer Mojżesza Druckera własnej w jednym termin nie dnia 21 maja 1884, godzinie 10 z rana w zabudowaniu tut. ck. sądu za jakąkolwiek bądź cenę a to nawet niżej ceny szacunkowej przedsięwzięta zostanie. Cena wywołania wynosi 1071 zł. 5 ct. a wadyum 53 złr. 57 ct. wal. austr.

Resztę warunków wyciąg tabularny i akt ocenienia można przejrzeć w tut. s. registraturze.

O tem zawiadamia się interesowanych tudzież tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca wcześnie doręczona być nie mogła, lub którzyby po dniu 5 września 1882 do tabuli weszli, a mianowicie ostatnich przez kuratora adw. dr. Gottlieba w Brzeżanach.

Brzeżany, dnia 15 października 1883.

L 4730 (2648 2—3)

W celu zaspokojenis sumy 200 zł. wa. zpn. c. k. uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie od Jana i Jadwigi Zygadłów przyznanej zostanie realności pod l. k. 4 w Brzozowy położona ciała tabularnego nie mająca na koszt i niebezpieczeństwo kontrakt łamiącego Arie Balsama w jednym tylko terminie a to dnia 19 maja 1884 o 10 godz. rano w ck sądzie powiat. za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną.

Wadyum wynosi 66 zł. wa.

Reszta warunków licytacyjnych objętą jest w tutejszo-sądowej uchwale z dnia 22 października 1882 l 4329.

Tuchów, dnia 10 grudnia 1883.

L. 2899. (2647 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Nissena Engelberga w kwocie 130 zł. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 21 maja, 18 czerwca i 16 lipca 1884, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 76 w Miechocinie Antoniego i Agnieszki Krzyżków własnej. Cena wywołania 170 zł. wadyum 17 złr. Resztę warunków liaytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest zastępca notaryusza p. Grotowski.

Tarnobrzeg, 23 marca 1884.

L. 2577. (2646 2—3)

W dniach 14 maja, 11 czerwca i 9go lipca 1884 o godzinie 10 rano zostanie przymusowo sprzedaną realność pod nr. 74 w Jeziorku położona Macieja Kruka własna ciało hipoteczno stanowiąca.

Cena szacunkowa wynosi 400 zł. w. a. wadyum 40 złr. Akt zastawniczego opisania warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Tarnobrzeg, dnia 19 marca 1884.

L 5594. (2512 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie zawiadamia, że celem ściągnięcia przez Józefa Souppera wywalczonej kwoty 200 złr. i kosztów 2 zł. 67 ct. przeprowadzoną zostanie w tymże c. k. sądzie w dniach 27 maja, 24 czerwca i 7 sierpnia 1884, każdym razem o 10 godzinie przed południem, wymusowa wysprzedaż w drodze jawnego przetargu realności pod l. 218/76 w Żurawnie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużnika Leona Miszkiewicza należącej, w protokole z 19 czerwca 1881 do l. 3069 opisanej z tem zastrzeżeniem, że ta realność w pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej 1.188 złr., w trzecim za jakąbądź sumę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1.188 złr., wadyum 10 pr. tej ceny szacunkowej.

Resztę warunków w sądzie tym wglądnać można.

Żurawno, 11 marca 1884.

L. 100. (2589 3—3)

Na zaspokojenie sumy 43 zł. 60 ct. w sprawie Sendera Breitenbauma przeciw Senderowi Brojde odbędzie się 28 maja, 2 lipca i 3 września 1884, o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności pod l. 259 w Grzymałowie.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów, 10 marca 1884.

L. 4889. (2592 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Kaczki i Feigi Roni Koffler w kwotach 36 złr. i 36 złr. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 26 maja, 30 czerwca i 4 sierpnia 1884, o godzinie 9 z rana, przymusowa licytacya realności wykazem hipotecznym gminy Kozówka l. 171 objętej, składającej się z parcel l. 1154, 1560, 1561, 2112/1, 2403/1, 2404/1, 2405/1 i 2729, na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 500 złr., wadyum 50 zł. wa.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych lub tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiekbądz powodu doręczona być nie mogła, niemniej i tych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczowe prawa zastawu nabyli, ustanawia się kuratorem Eliasza Snityńskiego z Kozówki.

C. k. sąd powiatowy

Mikulińce, 8 stycznia 1884.

L. 1711. (2608 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Horodence podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Abrahamowi Dawidowi Danknerowi o zapłacenie kwot 226 zł. 80 ct., 226 zł. 80 ct., 226 zł. 80 ct. i 1.408 zł. 9 ct. z pn. odbędzie się dnia 30 kwietnia 1884, o godzinie 8 przed południem, w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod l. 29 w Horodence położonej, a stanowiącej ciało tabularne za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu.

Resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu tutejszego.

Z c. k. sądu powiatowego

Horodenka, dnia 6 marca 1884.

L. 960. (2602 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, iż celem ściągnięcia resztującej kwoty 81 zł. z pn. na rzecz Herscha Silbersteina odbędzie się dnia 23 maja, 27 czerwca i 25 lipca 1884, o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. 13 gminy Sieniawka objętej, dłużnej masy spadkowej ś. p. Semka Berezowskiego własnej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedana nie zostanie 645 złr, wadyum 64 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 23 grudnia 1883 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Jana Małeckiego z Lubaczowa.

Lubaczów, dnia 24 lutego 1884.

L. 10681. (2610 3—3)

W dniach 28 maja i 1 lipca 1884, o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 95 w Bonarówce, wyk. hip. l. 112 objętej, w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie przeciw Mikołajowi Lisko pto 150 zł z pn.

Cena wywołania 340 zł.

Zakład 34 zł.

Na pierwszych dwóch terminach rzeczona realność tylko wyżej lub za cenę wywołania sprzedaną zostanie.

Do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 5 sierpnia 1884, o godzinie 10erano, na który się wierzycieli z tem wzywa, iż nie jawiący się za przystępujących do większości obecnych głosów uważani będą.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Jaciewicz z Krosna.

Reszta warunków, tudzież akt oszacowania i wyciągi hipoteczne w tusądowej registraturze wolne do przejrzenia w godzinach urzędowych.

C k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 30 grudnia 1883.

L. 14759. (2624 3—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 120 zł. wraz z 6 pr. odsetkami od 13 grudnia 1875 bieżącemi, kosztami sądowemi 25 zł. 94 ct., 10 zł. 36 ct., 4 zł. 36 ct., 5 zł. 87 ct., kosztami przyznanymi rzeczoznawcom za oszacowanie w kwocie 16 zł. i kosztami przyznanemi c. k. notaryuszowi w kwocie 21 zł. 7 ct., wreszcie kosztami obecnego podania w kwocie 6 zł. 26 ct. a. w. przyznanemi, odbędzie się w gmachu sądowym publiczna przymusowa sprzedaż 81/192 części realności pod l. 218¹/₄ we Lwowie położonej, do masy ś. p. Katarzyny Loestner należącej, na rzecz egzekucyę prowadzącej p. Gabryeli Zawadzkiej, w dwóch terminach, to jest dnia 27 maja i 30 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w biurze nr. 7 w c. k. sądzie krajowym tutejszym.

Cenę wywołania stanowi kwota 140 złr. 10 ct. w. a., wadyum wynosi 14 złr. 1 ct. w. a.

W razie niesprzedania realności w powyższych terminach za cenę lub wyżej ceny szacunkowej, ustanowiony został termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 30 czerwca 1884, o godzinie 4-tej po południu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1884.

L. 3664. (2401 3—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 30 czerwca, 1 sierpnia i 1 września 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 115 rep. 92 w Niechobrzu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Piotra Rałowskiego własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego o 300 złr. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1.050 złr., lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej, jednakże nie niżej jak za 800 złr. Wadyum wynosi 100 złr. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 3 kwietnia 1884.

L. 747. (2366 3—3)

C k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia siedmiu rat zapadłych po 18 zł. 75 ct. wraz z ich przyn. i resztującej sumy pożyczkowej 175 zł. 78 ct. wa. odbędzie się na rzecz Galic. Zakładu kredytowego ziems. w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach na dniach 1 lipca, 2 sierpnia i 2 września 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Józefa Dziubana (młodszego syna Wojciecha) własnej, w Moszczenicy pod nk. 351 położonej, wykazem hip. l. 351 objętej.

Cena wywołania wynosi 500 zł. w. a., wadyum 50 zł. wa. Wyciąg hipoteczny realności na sprzedaż wystawionej i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych sądowi wierzycieli ustanowiono kuratorem adw dr. Józefa Radomyskiego w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 21 lutego 1884.

L. 628. (2314 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, że wsprawie c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Wasylowi Romaniszyn pto 200 zł., a względnie 72 zł. 14 ct., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 122 w Wiśniowczyku położonej Wasyla Romaniszynego własnej, w trzech terminach 14 czerwca, 19 lipcati 16 sierpnia 1884, o 10 godzinie z rana w tutejszym c. k. sądzie.

Cenę wywołania stanowi 600 zł. a. w.

Zakład wynosi 10 prc. sumy wywołania to jest 60 zł. a. w.

Bliższe warunki licytacyjne można przeglądnąć w tu sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 2 marca 1884.

L. 18071. (2597 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie rozpisuje, celem ściągnięcia przez c. k. uprz. gal. akc. bank hipoteczny wywalczonej sumy 3.643 zł. z pn. publiczną licytacyę realności l. 92 i 208 Markusa i Cipe Neufeld własnej, w wyk. hip. l. 141 i 192 gminy Zniesienie zapisanej, na dzień 5 czerwca i 10 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, w sali rozpraw.

Poręczne 2450 złr. Ta realność niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie. Do warunków ułatwiających wyznacza się termin na 10 lipca 1884, o godzinie 4 po południu.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipot. przejrzeć można w t. s. registraturze. Kurator. niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Pająk

Lwów, 12 lutego 1884.

L. 2123. (2382 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 9 czerwca, 14 lipca i 18 sierpnia 1884, zawsze począwszy od godziny 10 rano, przymusowa sprzedaż realności pod nk. 59 w Dąbrowie położonej, wyk. hip. l. 43 objętej, Wawrzyńca Mazurka własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. pto 13 rat po 6 złr. i 44 złr. 80 ct. a. w. z pn., cena wywołania stanowi 350 złr. a. w., wadyum 35 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiono Józefa Gilla, burmistrza w Ulanowie.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 29 stycznia 1884.

L. 10318. (2458 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Esterze Riedler zamężnej Schreiber pto 567 zł., 567 zł. z pn. odbędzie się w terminach: 5 czerwca, 3 lipca i 7 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w tymże sądzie w sali rozpraw publiczna licytacya realności pod l. 571 3/4 we Lwowie położonej.

Realność ta w tych 3 terminach tylko wyżej ceny szacunkowej t. j. 20.000 złr. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 2.000 zł., które bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego lub austro-węgierskiego Banku złożone być ma. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej.“ Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie.

Nabywca będzie obowiązany na tej realności ciężące długi w miarę ofiarowanej ceny na siebie przyjąć, jeśliby wierzyciele swych wierzytelności przed ustanowionem wypowiedzeniem przyjąć nie chcieli.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej jej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 13 sierpnia 1884, o godzinie 4 po południu, biuro 4, z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Dalsze warunki w registraturze tegoż sądu przejrzeć można,

Lwów, dnia 5 kwietnia 1884.

L. 9404. (2584 3—3)

W dniach 2 maja, 6 czerwca i 4 lipca 1884, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. 289 w Łyścu położonej, do dłużnika Salomona Wolkiera w jednej tylko połowie, a w drugiej do Gedajlego Wolkiera należącej, w tut. c. k. sądzie na rzecz Maryi Awakowiczowej, na zaspokojenie sumy 200 złr. a. w. z pn., każdym razem o godz. 10 przed poł. z tem, iż realność ta na pierwszych dwu terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa całej realności wynosi 300 złr, a więc jednej połowy 150 złr. a. w., a wadyum 15 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany, 17 marca 1884.

L. 5291. (2665 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia przyznanej Maryi Ostrowskiej od Franciszka i Tekli Frydmanów, sumy 200 złr. wraz z procentem i kosztami zostanie realność pod l. k. 79 w Tuchowie położona, ciało tabularne mająca i realność gruntowa pod l. k. 85 w Tuchowie położona, ciała tabularnego niestanowiąca, dłużników własna, przez publiczną licytacyę w trzech terminach, a to dnia: 19 maja 1884, dnia 23go czerwca 1884 i dnia 28 lipca 1884, każdym razem o godz. 10 rano na miejscu w Tuchowie sprzedaną.

Cena wywołania domu wynosi 350 zł., zaś dla sprzedać się mającego gruntu 525 zł., a wadyum wynosi 40 złr. i 56 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Tuchów, dnia 31 marca 1884.

L. 911. (2656 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Weingartena od Oleksy Bej Andruchów i Seńka Horbuna w kwocie 80 złr. w. a., odbędzie się licytacya realności pod l. k. 106 i 103 w Rumnie położonej wyk. hip. 413, 414, 101 księgi gruntowej gminy Rumna objętej, na trzech terminach: dnia 4 czerwca 1884, dnia 2 lipca 1884 i dnia 6 sierpnia 1884 każdym razem o 10 godzinie rano w biurach tegoż sądu.

Termin do ułatwiających warunków dnia 6 sierpnia 1884.

Cena wywołania w kwocie 384 złr. a. w., wadyum zaś 10 prc. ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem Włodzimierza Łuszpińskiego z substytucyą Aleksandra Strockiego.

Komarno, 15 lutego 1884.

L. 1212. (2680 1—3)

Dnia 29 maja, 26 czerwca i 17 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż licytacyjna sumy 324 zł. wa, zaintabulowanej na połowie realności Karola Bechtloffa w Dornfeldzie, pod lk. 112 położonej, wykazem hipotecznym 32 dla gminy katastralnej Dobrzany - Dornfeld objętej, celem zaspokojenia wierzytelności 110 zł. wa., przez Salamona Adlera wywalczonej.

Wadyum wynosi 11 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 26 marca 1884.

L. 1442 (2677 1—3)

Dnia 28 maja 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Haliczu sprzedaż 1/4 części realności tabularnej, w Haliczu pod Nr. 31 położonej, dłużnika Grzegorza Zubkiewicza własnej, na rzecz Szulima Szulimowicza, prawonabywcy Józefa Mordkowicza, pto 21 zł. 20 ct w. a. z pn. nawet niżej ceny szacunkowej 100 zł. w. a.

Wadyum 10 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli jest p. dr. Przesmycki w Haliczu.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Halicz, dnia 19 marca 1884.

L. 8904. (2630 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia, iż w dniach 30 maja, 13 czerwca i 4 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 zrana, odbędzie się w tym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nr. 59 w Radwanie, spadkobierców Jana Dudka własnej.

Cena wywołania 600 zł

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych do przejrzenia w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 24 listopada 1883.

L. 2180. (2655 1—3)

W sprawie egzekucyjnej ck. Prokuratoryi Skarbu im. wys. Skarbu przeciw Kafce Rappaportowi pto 39 ct. 3 złr. 15 ct. 2 zł. 88 ct i t. d. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 5 maja 1884, o godzinie 10 rano publiczna przymusowa licytacya ogrodu, domu i stajni w Lisowicach położonych ciała tabularnego nie stanowiących dłużnika własnych. Cena wywołania 458 zł wadyum 5 prc.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w aktach. Dla możliwych a niewiadomych wierzycieli Kafki Rappaporta, którzy prawo zastawu na realności wyżej powołanej nabyli, ustanowiony kuratorem p. Władysław Janiszewski w Bolechowie.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów, 23 marca 1884.

L. 8599. (2661 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Pawła Cymbał przeciw Antoniemu Zaruckiemu o 100 zł. wa. zpn odbędzie się na dniu 10go maja, 17 czerwca i 15 lipca 1884, każdym razem o 10 godzinie z rana publiczna sprzedaż realności dłużniczych pod nk. 55 i 56 w Rożyskach położonych ciała tabularnego niestanowiących na 262 złr. wa. ocenionych z tem, że przy dwóch pierwszych terminach takowe tylko powyżej lub za cenę szacunkową przy trzecim nawet poniżej takowej zostaną sprzedane. Wadyum wynosi 10 prc

Reszta warunków mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Skałat, dnia 13 lutego 1884.

L. 8309. (2658 1—3)

Dnia 20 maja i 17 czerwca 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż niewydzielonej 1/8 części realności pod l. k. 15 w Skałacie położonej, wedle wykazu hip l. 66 gminy katastralnej Skałat Markusa Beutla własnej w sprawie Nocha Rosenbauma przeciw Markusowi Beutel pto 80 zł. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 137 zł. 50 ct. wa., wadyum 13 zł. 70 i pół ct. Przy powyższych dwóch terminach 1/8 część tej realności niżej ceny wywołania nie zostanie sprzedaną, a wrazie nie uzyskania ceny wywołania, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 17 czerwca 1884godzinie 4 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Skałat, 31 grudnia 1883.

L 6039. (2660 1—3)

Dnia 20 maja i 17 czerwca 1884 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 42 w Hałuszczyńcach położonej w sprawie Wigdora Fischwassera przeciw Majerowi Kanarek pto 250 złr. wa. zpn. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 232 zł. wa. wadyum 23 zł. Przy tych dwóch terminach relność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie. Gdyby jednak w takim sposobie sprzedaną być nie mogła natenczas w celu złożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 17go czerwca 1884, 4tą godzinę po południu, na który się interesowanych z tem zawzywa, iż niejawiący się do większości głosów stawających doliczeni będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Skałat, 22 września 1883.

L. 6528. (2673 1—3)

C k. sąd powiatowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej Władysława Lewickiego przeciw Leibie Baumowi pto 400 zł. wa. zpn. chęć kupienia mającym niniejszym edyktem wiadomo czyni, że równocześnie zezwolił na publiczną przymusową sprzedaż realności pod tego dłużnika własnej, pod lk. 373 w Brzeżanach mieście położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, wedle protokołów de praes. 31 sierpnia 1877 l. 8244 i 17 stycznia 1882 l. 377 prawem zastawu opisanej a wedle protokołu de praes. 6 kwietnia 1883 l. 2959 egzekucyjnie oszacowanej i w tym celu trzy w budynku sądowym odbyć się mające termina a mianowicie na dzień 21 maja, 26 czerwca i 30 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano naznaczył z tem, iż realność rzeczona przy ostatnim terminie niżej ceny szacunkowej i wywołania w kwocie 1259 zł. 15 ct. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej t. j. kwotę 125 zł. 90 ct. i złożone być może bądź w gotówce bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, w listach hipotecznych ck. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzane być mogą, w tutejszo-sądowej registraturze.

O treści tej uchwały zawiadamia się obie strony, Szlimę Zimmermana, c. k. Prokuratoryę Skarbu, ck. urząd podatkowy i urząd gminny w Brzeżanach i wszystkich niewiadomych wierzycieli, którzyby w międzyczasie na sprzedać się mającej realności prawo hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została na ręce równocześnie dla nich ustanowionego kuratora dr. Tupeca adwokata w Brzeżanach.

Z c. k. sądu powiatowego

Brzeżany, dnia 13 sierpnia 1883.

L. 6427. (2678 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 28 maja, 30 czerwca i 7 sierpnia 1884 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w t. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Kutach pod l. k. 285 położonej, do Josla i Freidy Bergmanów należącej, na zaspokojenie pretensyi Seliga Tillingera w kwocie 200 złr. wa. zpn. a mianowicie realność ta przy 1 i 2 terminie tylko za cenę szacunkową 7467 57 ct. będącą oraz ceną wywoławczą lub wyżej tejże, przy trzecim zaś i niżej tejże, za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 10 prc ceny szacunkowej w gotówce lub papierach bezpieczeństwo pupilarne dających.

Akt oszacowania i wyciąg tabularny, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus registraturze

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany tutejszy c. k. notaryusz Mieczysław Zaremba.

Kuty, 28 grudnia 1883.

L. 5732. (2659 1—3)

Dnia 20 maja i 17 czerwca 1884, o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż w protokole ocenienia z dnia 25 sierpnia 1981 l. 1434 wymienionych części realności pod l. k. 29 w Iwanówce położonej, w sprawie Majera Herrenkranza przeciw Iwanowi Kowcun pto 60 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 80 złr. w. a, wadyum 8 złr.

Przy tych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie. Gdyby zaś przy tych dwóch terminach nie uzyskano ceny kupna dorównywającej cenie szacunkowej, natenczas celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 17 czerwca 1884, 4 godz. po poł., na który się interesowanych z tem wzywa, iż niejawiący się do większości głosów stawających doliczeni będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się obie strony, dalej wierzycieli, c. k. uprz. Zakład kredytowy włość. we Lwowie do rąk własnych dyrekcyi tegoż i Eliasza Leibę 2 im. Goldsteina w Skałacie do rąk własnych, zaś tych wierzycieli z pobytu niewiadomych, którymby uchwała niniejsza wcale nie, lub za późno doręczoną została, lub którzyby po dniu opisania realności prawo zastawu na realności powyższej uzyskali, do rąk p. c. k. notaryusza dra Bilińskiego ustanowionego kuratora i przez edykta.

Skałat, 10 września 1883.

L 3293. (2664 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza niniejszem, iż w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego Tarnowskiego, przeciw Wawrzyńcowi Mazurowi i Józefowi Aksamitowi pto 102 złr. w. a z pn., odbędzie się w dniach 19 maja, 23 czerwca i 28 lipca 1884, każdym razem o godz. 10tej przed poł, sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 82 w Ryglicach położonej, Wawrzyńca Mazura własnej, tudzież realności pod l. k. 183 w Ryglicach Józefa Aksamita własnej. ciał tabularnych nie stanowiących.

Sprzedaż dla każdej realnośai odbędzie się z osobna.

Cena szacunkowa pierwszej realności wynosi 480 złr., a wadyum 48 złr., zaś dla drugiej 200 złr., a wadyum 20 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

Tuchów, dnia 26 grudnia 1883.

L 2940. (2643 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie 824 złr. 39 ct. z pn., w dniach 27 maja, 24 czerwca i 21 lipca 1884, zawsze o godz. 10 rano w zabudowaniu sądowem przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 29 w rynku w Jaworowie, ciało tabularne stanowiącej, do dłużników Israela, Nechumy i małoletniego Jakuba Strassbergów należącej, za cenę szacunkową 2750 złr. lub wyżej tejże przedsięwezmie

W razie niesprzedania odbędzie się w dniu 12 sierpnia 1884 o godz. 4 po poł. rozprawa z wierzycielami, celem ułożenia lżejszych warunków.

Wadyum wynosi 275 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można w sądzie przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Stanisław Hołub w Jaworowie ustanowiony.

Jaworów, 5 kwietnia 1884.

L. 17228. (2599 3—3)
C. k. sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej gal. Banku hipotecznego przeciw Pawłowi Haurich, w celu zaspokojenia sum 85 zł. 20 ct. z 8 proc. odsetkami od 1 listopada 1882 i 85 zł. 20 ct. z 8 proc. odsetkami od dnia 1 maja 1883 i kosztów 7 zł. 96 ct. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności l. 19 i 55 w Rzęśnie ruskiej, wykazami hipotecznemi 93 i 94 ks. grunt. tej gminy objętych, dłużnika Pawła Hauricha własnych, w dniach: 8 maja, 19 czerwca i 7 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 5.000 zł., wadyum zaś wynosi 500 złr., w gotówce lub w książeczkach gal. kasy oszczędności l. t. p. złożyć się mające. Bliższe warunki, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w t. s. registraturze mogą być przejrzane.

Lwów, 23 grudnia 1883.

L. 14818. (2598 3—3)
C. k. sąd powiatowy miej. deleg. S. II we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 100 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze n. 3 dnia 5 czerwca, 3 lipca i 7 sierpnia 1884, zawsze o godzinie 10 przed południem, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 14 w Krzywczycach położonej, wyk. hipot. l. 41 ks. grunt. gminy kat. Krzywczyce objętej, dłużnika Szymona Wojnarowicza własnej, z tem, że takowa na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim i niżej takowej, za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie. Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 409 złr. Wadyum kwotę 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przeglądnąć w tusądowej registraturze, lub brać odpisy.

Kuratorem dla wierzycieli, którzyby po 16 października 1883 weszli do tabuli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną nie została, ustanowiono dr. adw. Pająka z zastępstwem dr. adw. Standa.

Lwów, 25 listopada 1883.

L. 664. (2362 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie wierzytelności Emanuela Teutelbauma w kwocie 447 zł. z pn. dozwolił na przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 64 w Wadowicach położonej, w posiadaniu Józefa i Antoniny Kotlarczyków zostającej, a wedle wyk. hip. 95 Antoniny Kotlarczykowej własnej.

Sprzedaż odbędzie się w sądzie tutejszym w trzech terminach 5 czerwca, 3 lipca i 7 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 1.530 złr., poniżej której nieruchomość ta, na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 153 złr., w gotówce złożyć się mające. Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Dla niewiadomych z nazwisk i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Daniela i zawiadamia się ich przez edykta.

Wadowice, dnia 29 marca 1884.

L. 1444. (2522 3—3)
W dniach 16 maja i 20 czerwca 1884 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Maksa Grossa w kwocie 260 złr. publiczna licytacya połowy realności Antoniego i Zofii Adamaszków nk. 79 w Bestwinie położonej wykazem hip. gminy katastralnej Bestwina l. 79 objętej i rozpisuje się licytację w dwóch terminach.

Cena wywołania 310 złr., wadyum 31 zł. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Peterek.

Biała, dnia 26 marca 1884.

L. 7188. (2533 3—3)
W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych, wykonać się mających w latach 1884, 1885, 1886 i 1887 na gościńcu państwowym podtatrzańskim, w sekcyi drogowej gorlickiej, w okręgu budowniczym nowo-sądeckim, odbędzie się w dniu 12 maja 1884, o 12 godz. w poł., w c. k. Starostwie w Nowym Sączu, licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót konserwacyjnych, mających się wykonać w roku 1884 na gościńcu podtatrzańskim w sekcyi drogowej gorlickiej, wynosi ogółem 5.123 złr. 99 ct. Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy, plany, kosztorys sumaryczny, oraz wykaz cen jednostkowych, mogą być przejrzane w powyżej wymienionem Starostwie w godzinach urzędowych.

Pisemne oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 cnt. i w wadyum wynoszące 5prc. sumy fiskalnej, z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi, ale także i literami, mogą być wniesione w powyżej oznaczonym terminie, najpóźniej do godz. 12 w południe, w pomienionem c. k. Starostwie.

Oferty, nieułożone według przepisów, lub niepodane w oznaczonym czasie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 11 kwietnia 1884.

Księgi gruntowe.

L. 2278. (2679)
Akta założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Pniatyn, składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, mogą być wnoszone do dnia 12 maja 1884.

C. k. sąd powiatowy.
Przemyślany, dnia 22 kwietnia 1884.

L. 35, 36, 37. (2676)
Komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy Borki z Czołnowem, dnia 5 maja 1884 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w gminie.

Dąbrowa, dnia 23 kwietnia 1884.

Komisya hipoteczna zawiadamia; iż arkusze posiadania dla gminy Szczucin, złożone zostały w sądzie powiatowym w Dąbrowie do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą w sądzie, a na dniu 1 maja 1884 przed komisyą hipoteczną.

Dąbrowa, dnia 23 kwietnia 1884.

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy Świdrówka, złożone zostały w sądzie powiatowym w Dąbrowie do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą w sądzie, a na dniu 1 maja 1884, przed komisyą hipoteczną.

Dąbrowa, dnia 23 kwietnia 1884.

L. 43. (2657)
Komisya hipoteczna ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Broniszów, dnia 6 maja 1884 rozpoczyna.

Ropczyce, 22 kwietnia 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 81. (2667)
W miejsce dr. Ludwika Illaszewicza, dotychczasowego adwokata w Stanisławowie przesiedlającego się do Lwowa, zamianowaliśmy zastępcę p. dr. Ludwika Łubińskiego adwokata w Stanisławowie.

Wydział Izby Adwokatów.
Stanisławów, dnia 31 marca 1884.

L. 2651 (2638 1—3)
Sąd obwodowy w Nowym-Sączu, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Emiliana Kozierowskiego, że Małke Landau w sprawie wekslowej przeciw niemu pto 500 złr. a. w. wniesła pod dniem 18 kwietnia 1884 l. 2651, prośbę o egzekucyą, i że dla niego kuratorem adwokat Żelechowski z substytucyą adwokata Schornsteina ustanowionym został.

Wzywa się zatem Emiliana Kozierowskiego, aby pomienionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania wyniknąć sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd obwodowy.
Nowy-Sącz, 19 kwietnia 1884.

L. 1089. (2591 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Łopatynie zawiadamia niniejszym edyktem Hersza Sommera byłego dzierżawcę ze Szczurowic, że przeciw niemu i Majerowi Aschkanazemu James Landau i Rachmiel Landau pod dniem 7 grudnia 1883 l. 5894, o dostarczenie 55 metr. cent. jęczmienia i zwrot 80 worków lub zapłacenie 247 zł. 73 ct. 55 zł. i 32 zł. a. w. pozew wniesli i o sędziowską pomoc upraszali w skutek czego gdy pierwszy termin bez skutku upłynął, do wniesienia obrony termin ponowny na dzień 10 lipca 1884, o godzinie 9 przed południem wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pierwpozwanego Herscha Sommera nie jest wiadome, przeto ustanawia mu sąd tutejszy na jego kost i niebezpieczeństwo kuratora w osobie Michała Biłyka, naczelnika gminy Łopatyńskiej, któremu pozew z załącznikami się doręcza, i z którym wytoczony spór wedle ustawy sądowej przeprowadzony zostanie.

Wzywa się przeto pozwanego, by przy wyznaczonym terminie osobiście się jawił, lub też potrzebne środki do obrony ustanowionemu zastępcy udzielił, lub też innego zastępcę mianował i temu sądowi o tem doniósł, ile że skutki z opuszczenia wyniknąć mogące, samemu sobie musiałby przypisać.

Łopatyn, dnia 30 marca 1884.

L. 4838. (2669 1—3)
C. k sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Esterę Schiff, że uchwałą z dnia dzisiejszego przyjęto do wiadomości, cesyę z daty Tarnów dnia 10 września 1883, mocą której Aron Gewölb w sprawie wekslowej Tauby Wiessmann, przeciw Esterze Schiff pto 175 zł. w. a. z pn. nabył pretensyę powyższą od powódki, dalej że w stanowczem załatwieniu protokołu z dnia 22 marca 1878 l. 5122, po dopuszczeniu zaoczności pozwanej we wniesieniu dupliki termin do spożądzenia spisu aktów na dzień 23 maja 1884, o godzinie 10 rano wyznaczony został, i że uchwała niniejsza dla niewiadomej do rąk zamianowanego kuratora w osobie adw. dr. Busia ze substytucyą adw. dr. Brzeskiego doręczoną została.

W Tarnowie, dnia 3 kwietnia 1884.

L. 7931. (2641 2—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Berla Rosenfelda, Itziga Rosenfelda, Leizera Josla, Aleksandra Krebsa, Feigę Chanę 2. im. Izaak i Laję Izaak, że dnia 10 kwietnia b. r. gmina miasta Tarnowa wypowiedziała im kapitał 400 zł., czyli 168 zł. w. a. wraz z procentem 6 prc. od dnia 1 stycznia 1884, bieżącym, w stanie biernym realności pod l. 68 w Tarnowie położonej zahipotekowany, że wypowiedzenie to doręczonem zostało kuratorowi adw. dr. Salamonowi, któremu obronę praw rzeczonych dłużników poruczono.

Tarnów, dnia 15 kwietnia 1884.

L. 758/pr. (2640 2—3)
Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego mianował na mocy § 301 p. k. dla II. zwyczajnej kadencyi posiadzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zaś c. k radców Karola Wilaume, Emila Nemethy, Karola Porschińskiego, Józefa Laceka, Antoniego Reinwartha i Juliusza Piątkowskiego zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 13 czerwca 1884.

Tarnopol, 21 kwietnia 1884.

L 762. (2526 3—3)
Niewiadomego z miejsca pobytu Jana Borowskiego wzywa się, by w przeciągu roku od dnia tego edyktu licząc, do spadku po ojcu swoim, Janie Borowskim, zmarłym w Regulicach na dniu 20 maja 1881, z pozostawieniem kodycylu z dnia 15 stycznia 1881 zgłosił się, ile że spadek ten z ustanowionym dlań kuratorem, Franciszkiem Ciupkiem, przeprowadzonym zostanie.

C. k. sąd pewiatowy.
Krzeszowice, 30 stycznia 1884.

L. 1925. (2618 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nutę Beera, że przeciw niemu wytoczyła Rada powiatowa Tarnobrzeska pozew de praes. 19 lutego 1884 l. 1925 pto 100 zł. że w tej sprawie termin na 25 kwietnia 1884 wyznaczono i że dla niego kuratorem p. Antoniego Grotowskiego ustanowiono.

Wzywa się zatem Nutę Beera, ażeby się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Tarnobrzeg, dnia 25 lutego 1884.

L 4286. (2606 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Maryę Zielińską, Ferdynanda Zielińskiego Izydora Zielińskiego, Zofię Zielińską Marcelę Zielińską i Tomasza Zielińskiego, że Aleksander i Marya Lewiccy wnieśli przeciw nim pozew o uznanie za zgasłą sumę 389 zł. wa. mk. zpn. w stanie biernym realności nr. $44^1/_4$ w Buczaczu położonej, Dom. II. pag. 10 n. 2 on, na rzecz dzieci Antoniego Zielińskiego intabulowanej i wykreślenie prawa zastawu dla tej sumy ze stanu biernego i że dla nich w tej sprawie kuratorem w osobie adw. dr. Hubricha ustanowiony został. Wzywa się zatem powyższych pozwanych by albo ustanowionemu kuratorowi udzielili ze swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawili. Termin do obrony wyznaczonym na dzień 13 maja 1884 na godzinę 9 rano.

C. k. sąd powiatowy
Buczacz, dnia 21 marca 1884.

2649 4—3) (1522/Df.
Na dniu 30 kwietnia 1884 r. odbędzie się o godzinie 9 przed południem losowanie obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego w lokalu c. k. Namiestnictwa, jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych, w nowym gmachu na 3ciem piętrze.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z 2 marca 1873, l. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych, zeszyt VIII Nr. 21) wylosowane zostaną, obligaacye indemnizacyjne:

A. Funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

4 oblig. z kuponami po		50 zł.	200 zł.
34 „	„ „	100 „	3400 „
6 „	„ „	500 „	3500 „
19 „	„ „	1000 „	19000 „
1 „	„ na	5000 „	5000 „
i oblig. lit. A. nominalnej wartości			17400 „
	razem . .		48000 zł.

B. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej:

44 oblig. z kuponami po		50 zł.	2200 zł.
310 „	„ „	100 „	31000 „
66 „	„ „	500 „	33000 „
160 „	„ „	1000 „	160000 „
9 „	„ „	5000 „	45000 „
7 „	„ „	10000 „	70000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości			134800 „
	razem . .		476000 zł.

i C. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej:

49 oblig. z kuponami po		50 zł.	2450 zł.
475 „	„ „	100 „	47500 „
113 „	„ „	500 „	56500 „
339 „	„ „	1000 „	339000 „
13 „	„ „	5000 „	65000 „
9 „	„ „	10000 „	90000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości			225550 „
	razem . .		826000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1884.

L 11645. (2611 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Nowym Targu wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Chrobaka by w ciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ do sądu tutejszego lub kuratorowi Ignacemu Chrobakowi z Zubsuchego wiadomość o swem miejscu pobytu podał lub w tym czasie wniósł deklaracyę do spadku po ś p. Maryannie Chrobak dnia 24go stycznia 1882, w Zubsuchem zmarłej gdyż inaczej spadek z głaszającymi się spadkobiercami i kurat. pertraktowanym będzie.

C. k. sąd powiatowy
Nowytarg, dnia 20 grudnia 1883.

L. 2867. (2580 3—3)
Jakim Koniuch, włościanin z Wysocka miał utonąć 13 listopada 1881, w Sanie pod Wysockiem, gdy ludzi promem przewoził.

Wprowadzając postępowanie o uznanie go za zmarłego, wzywamy wszystkich, którzyby o jego życiu lub miejscu pobytu mieli jakąkolwiek wiadomość mogącą posłużyć do jego wykrycia lnb sprawdzenia jego śmierci, by udzielili takowej tutejszemu sądowi lub ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi dr. Czajkowskiemu.

Z c. k. sądu obwodowego.
Przemyśl, 12 marca 1884.

L. 14968. (2385 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 31 marca 1884 do l. 14968, wnieśli: Petronela (Paulina) z Łagodziców Zakrzewska i dr. F. Jackowski jako opiekun nieletnich Leopoldyny Maryi, dwoj. im. i Amalii Zakrzewskich przeciw Julianowi Zakrzewskiemu, pozew o rozdział od stołu i łoża i wypłatę alimentów, na który to pozew, wstrzymując wyznaczenie terminu do rozprawy w myśl §. 104 u. c. i § 2 ust. z dnia 31 grudnia 1868 l. 3. dz. p. p. z roku 1869, celem przedsięwzięcia przedstawień do zgody powaśnionych małżonków termin na dzień 16, 23 i 30 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w biurze I. tut. sądu wyznaczono.

Gdy pozwany Julian Zakrzewski zamieszkały jest po za granicami państwa, mianowicie w Moskwie, w cesarstwie Rosyi, został dla niego adwokat dr. Stromenger kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Bieliński mianowany.

Wzywa się zatem Juliana Zakrzewskiego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1884.

Konkursa.

L. 3379/pr. (2625 2—3)

Celem obsadzenia posady radcy policyi przy ck. Dyrekcyi policyi w Krakowie w randze VII. klasy z systemizowanemi dla tej posady, poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca maja 1884 r.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania, wystosowane do wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych i zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i dokładnej znajomości języków krajowych w drodze właściwej na ręce pana c. k. Dyrektora policyi w Krakowie.

We Lwowie, 20 kwietnia 1884.

Doniesienia prywatne.



(2102 7—?)

W Stowarzyszeniu „Pracy Kobiet”

rozpoczął się znowu **nowy kurs sukien damskich** połączony **z ćwiczeniami praktycznemi.**

Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w r. b. Szkołę szycia białego, cerowania, haftów, szycia na maszynie, wyrobu frędzli, koronek klockowych i robót maszynowo-pończoszkowych

O warunkach przyjmowania uczennic dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych od g. 8 rano do 5tej wieczorem. — Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.

Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju. (Ulica Teatralna l. 10).

Rossyjski olejek

radykalny środek przeciw podagrze reumatyzmowi i bolom krzyżów — przewyższa wszystkie dotychczasowe środki lekarskie.

MAŚĆ

(Bruchsalbe) na Przepuklinę

leczy w zupełności najbardziej przestarzałe przepukliny **(Unterleibsbruche)**. Składu powyższych środków nie ma — rozsyłka ma miejsce przy świeżem napełnianiu tylko u **J. Grolicha** w Bernie Skenestrasse nr. 3. (1659 7-6)

(2654)

Ogłoszenie.

Prezes Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką

zaprasza P. T. Członków tegoż Towarzystwa, w myśl § 46 st., na

powtórne Walne zgromadzenie

które się odbędzie dnia 3go maja b. r. o godzinie 12ej w południe, w sali posiedzeń tut. Rady powiatowej z następującym

porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Uchwalenie zmiany statutu co do §§ 4, 24 ust., 2, 37, 46 i 56 ust. a.
3) Wnioski P. T. Członków.

Mielec, dnia 23 kwietnia 1884.

Jan Tarnowski. Jul. Kulczycki.

Kundmachung.

(2652 2—3)

Das Comité der Wolf Kessler'schen Heirats-Ausstattungs-Stiftung gibt hiemit bekannt, daß im Jahre 1884 eine Heirats-Ausstattung aus dieser Stiftung an arme israelitische Mädchen, aus der Verwandschaft des Stifters Wolf Kessler und im Alter von 15 bis 30 Jahren zu verleihen ist. Die Bewerberinnen haben ihre diesfälligen Gesuche längstens binnen 30 Tagen, von der dritten Verlautbarung dieser Kundmachung im Amtsblatte der Gazeta Lwowska gerechnet, beim Rabbinate zu Żurawno einzureichen, und volgende Nachweise beizubringen:

1) über ihr Alter, ihren Geburtsort und ihre Zuständigkeit.
2) über ihre Verwandschaft mit dem sel. Stifter Wolf Kessler.
3) über Ihre Armut.
4) über ihren unbescholtenen Lebenswandel.
5) über ihre allfällige Elternlosigkeit.

Isaak Horowitz
Rabbiner in Żurawno.



Główny skład Fortepianów

Pianin i organów amerykańskich

L. MARKA

przy ul. teatralnej l. 10,

poleca największy wybór najlepszych instrumentów wiedeńskich i zagranicznych.

Gwarancya na lat 10.

Tamże najbogatsza wypożyczalnia.
Również pierwsza koncessyonowana

Szkoła muzyczna

1. Nauka gry na fortepianie, 2. Śpiewu solowego.

Ogłoszenie.

Niżej podpisany ma zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż z dniem 15go marca b. r. otworzył

Nową szkołę kroju i szycia ubrań damskich,

z zastosowaniem całkiem nowej i najpraktyczniejszej metody, zdobytej długoletnią praktyką w zawodzie krawiectwa damskiego.

Niemniej też uwiadamia, że opuściło prasę drukarską wypracowane i wydane przez podpisanego dzieło (w językach polskim, niemieckim i francuskim) pod tytuł.

„Nauka kroju i szycia ubrań damskich“

wraz

z zeszytem rysunkowym informacyjnym

(zawierającym 33 tablic a 220 figur kroju)

Dziełko to wraz z zeszytem rysunkowym jest do nabycia w pomieszkaniu u podpisanego wydawcy po cenie 5 zł.

Przybory do kroju ułatwiające rysunki za cenę

3 złr.

Lekcyj z zastosowaniem metody w dziełku streszczonej,

udziela przez 3 godziny za wynagrodzeniem miesięcznem 8 zł. od osoby w własnem pomieszkaniu przed południem lub po południu.

Na żądanie udziela lekcyj także w domach prywatnych za wynagrodzeniem 80 ct. za godzinę od osoby, 1 złr. 20 ct. od 2 osób, zaś 1 50 ct. za udzielanie lekcyi jedno-godzinnej trzem osobom.

Tusząc sobie, że PT. Publiczność jak dotychczas tak i nadal zaszczycać będzie względami i uznaniem firmę podpisanego, upraszą o przychylność i poparcie w obecnych jego usiłowaniach.

Z głębokim szacunkiem i poważaniem

F. Góralski

krawiec damski i nauczyciel kroju
pod l. 25 ulica Wałowa.
(1604 14-3)

Apteka

JUL. NAHLIKA we Lwowie

poleca

Wodę na porost włosów

przeciw wypadaniu tychże i łuszczenia się skóry, jako najpewniejszy środek.

Cena flaszki 1 złr.

POMADĘ dr. Millereta

na porost włosów, dla niemogących używać płynu na głowę.

Cena słoika 2 złr.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne, krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. (7877 28—4

GARNITURY począwszy od 13 złr. 50 cnt.

Marynarki w cenie 8 złr.

Pantalony męzkie w cenie 3.50

Pracownia i skład GOTOWYCH SUKIEN MĘSKICH Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac. Halicki l. 13

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary wiosenne i letnie po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męskie, tak, że można nabyć cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 cnt. i wyżej.

Wykonuję oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach. (1958 9—?)

KAMIZELKI w cenie 2 złr. 50 cnt.

Największy skład

PŁÓCIEN

Irlandzkich i Galicyjskich, (1987 5-12)

Stołowej bielizny i ręczników

oraz perkali, szirtyngów, chustek do nosa, pończoch i skarpetek

poleca: po cenach stałych i najtańszych

MAGAZYN MARKIEWICZA

we Lwowie plac Marjacki l. 10.



C.k. uprzyw. nadworna fabryka powozów SCHUSTALA i SP^KI.

W NESSELSDORF zaopatrzyła swój skład **we Lwowie, przy ulicy Karola Ludwika Nr. 5.,** w najnowsze powozy, jako to: bryczki, faetony, karety, landauery, faetony do powożenia, węgierskie wózki, tarantasy i t. p. po ile możności niskich cenach. Zarząd magazynu przyjmuje także wszelkie zamówienia na uprząż, siodła i wszystkie przyrządy do jazdy powozem lub konno i wykonywa takowe sumiennie i w najkrótszym czasie. (2170 7—?)

Pięć medali zasługi i Dyplom uznania!

za niezrównane środki kosmetyczne i toaletowe!!

Antilentilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. — **Cena 2 zł.**

MAGNOLINA

skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek, nadaje twarzy naturalną białość delikatność i przejrzystość. Twarz martwa pokryta bruzdami, nierówna, szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. — Cena 1 złr. 20 ct.

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WAKENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem. — **Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct.**

CEZARIN

w przeciągu 20 dni niszczy zupełnie nagniotki bez bolu.
Pudełko 40 centów.

Olejek taninowy, oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 80 ct.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

J. IHNATOWICZ,

magister farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie przy ul. Kopernika l. 3. Filia przy ul. halickiej i w Krakowie Sukiennice l. 20.

(181 17-?)

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w KRAKOWIE
podaje do powszechnej wiadomości w myśl §. 11 statutu gradowego.

Wykaz najwyższych cen.
po jakich ziemiopłody w roku 1884 od gradu ubezpieczane być mogą:

	Rodzaj ziemiopłodów	w powiatach: A. Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Kolbuszowa, Kraków, Limanowa, Myślenice, Mielec, Nowy Sącz, Nowy Targ, Nisko, Pilzno, Ropczyce, Tarnów, Tarnobrzeg, Wadowice, Wieliczka, Żywiec.	B. Brzozów, Cieszanów, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Gródek Jarosław, Jaworów, Krosno, Kałusz, Lisko, Lwów, Łańcut, Mościska, Przemyśl, Rawa Rzeszów, Rudki, Sambor, Sanok, Stare miasto, Stryj, Turka, Żółkiew, Żydaczów,	C. Bohorodczany, Bóbrka, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Czortków, Horodenka, Husiatyn, Kamionka-St. Kołomyja, Kossów, Nadworna, Podhajce, Przemyślany, Rohatyn, Skałat, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż, Złoczów, Bukowina.
		Cena za 100 kilo złr. w. a.		
1	Żyto ozime	7	6	6
2	„ jare	7	6	6
3	Pszenica ozima	10	9	9
4	„ jara	9	8	8
5	Jęczmień	7	6	6
6	Orkisz	8	7	6
7	Owies	6	6	5
8	Hreczka	7	6	6
9	Kukurudza	7	6	6
10	Proso	7	6	6
11	Groch	8	7	7
12	Bób	7	7	6
13	Fasola	10	9	8
14	Soczewica	9	8	8
15	Soczewica szełagowa	17	16	16
16	Wyka	7	6	6
17	Tymotka	28	25	25
18	Konicz czerwony	52	50	50
19	„ biały i szwedzki	70	65	65
20	Rzepak zimowy	12	11	11
21	„ letni	11	10	10
22	Lnianka	10	9	9
23	Konopie przędz.	20	20	18
24	Nasienie Konopne	11	10	9
25	Len przędziwo	30	28	26
26	Nasienie lniane	13	10	9
27	Mak	32	30	28
28	Kminek	25	22	20
29	Anyż rossyjski	25	22	20
30	„ płaski	30	25	24
31	Kartofle	2	1 50	1.50
32	Chmiel			

Ponieważ rodzaj kultury i gatunek uprawianego chmielu wpływa na znaczne różnice jego cen, bez względu na okolice kraju, przeto oznaczenie ceny przy ubezpieczeniu, pozostawia się w każdym pojedynczym wypadku właścicielowi. — Wolno będzie wszakże Dyrekcyi lub Reprezentacyi w pojedynczych wypadkach ceny chmielu podane do ubezpieczenia w porozumieniu z właścicielem modyfikować.

H. Wodzicki. M. Łępkowski. H. Kieszkowski.

(Przedruk nie będzie płacony.) (2619)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlög"